

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 290 (1215)

Krecia robota wywiadu USA

przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej
Czasopismo radzieckie demaskuje nierzemną działalność imperialistów

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” w artykule Minajewa demaskuje rolę wywiadu amerykańskiego...

wywiadu amerykańskiego w czasie ostatniej wojny było zahamowanie działalności skierowanej przeciwko hitlerowcom...

zując grupy operacyjne, które miały się przedostać do ruchu oporu we Francji, Belgii, Norwegii i Polsce...

ru. Agenci wywiadu amerykańskiego zajmowali się natomiast szpiegowaniem ruchu oporu...

Znamienna „strategia” imperialistów

T. zw. biuro wywiadu strategicznego (OSS) pod kierownictwem Donovana przekształciło się w pełną organizację...

re poniosły kłopoty demokratyczne świata w wyniku tej „strategii” imperialistów amerykańskich.

OSS okazało jedynie pomoc grupie Tito. W Bari utworzono specjalną organizację pod kierownictwem Johna Hamiltona...

w organizowaniu spisku przeciwko Hitlerowi w 1944 r. Wywiad angielski i amerykański pragnęły w ten sposób utworzyć drogę do władzy...

Donovan, Dulles, Churchill i S-ka w akcji

Dulles zajmował się praktyczną realizacją planu Donovana. Brał on udział wraz z wywiadem angielskim w realizacji lansowanego przez Churchilla planu wykorzystania trockistowsko-faszystowskiej klikki Tito...

wywiadu amerykańskiego nawiązywał łączność z t. zw. „miejscowymi elementami”. W ten sposób rozpoczęła się infiltracja OSS do ruchu oporu...

Wywiad amerykański za pośrednictwem Allana Dullesa był podczas wojny w stałym kontakcie z kierownikami hitlerowskiego MSZ, Gestapo i wywiadu hitlerowskiego.

ległym w walce o wyzwolenie Jugosławii — Ambasada Polska”.

Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim

List prezydenta Piecka do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie — generała Prawina

władzą wśród narodu niemieckiego, akcji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nowej postępowej Polsce. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem niemieckim a polskim”.

Renè Mayer otrzymał inwestyturę

PARYŻ (PAP). — W nocy z czwartku na piątek Renè Mayer otrzymał od Zgromadzenia Narodowego tzw. inwestyturę, czyli upoważnienie do utworzenia rządu większością 341 głosów przeciwko 183.

Przedstawiciel radia radzieckiego przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 b. m. przybył do Warszawy, na zaproszenie Polskiego Radia, przedstawiciel radia Wschowzwiązkowego Komitetu Radzieckiego przy Radzie Ministrów ZSRR — Aleksy Aleksandrowicz Puzin.

Metalowcy całego świata pozdrawiają strajkujących robotników w USA

WARSZAWA (PAP). — Międzynarodowe zrzeszenie związków zawodowych przemysłu metalurgicznego i mechanicznego (departament SFZZ) ogłosiło odezwę do metalowców całego świata...

W wyniku narady kobiety — aktywistki Zw. Zaw. Hutników uchwaliły rezolucję, w której m. in. zobowiązują się zmobilizować do współzawodnicstwa pracy wszystkie kobiety, zatrudnione w przemyśle hutniczym...

Z obrad aktywu kobiecego Zw. Zaw. Hutników w Katowicach

KATOWICE (PAP). — W Katowicach odbyła się ogólnokrajowa narada aktywu kobiecego Związku Zawodowego Hutników, poświęcona przede wszystkim zagadnieniom podniesienia kwalifikacji zawodowych kobiet.

Hutniczki polskie do hutniczek radzieckich

Polskie kobiety hutniczki łącznie z Wami będą walczyć o zwycięstwo proletariatu całego świata, o braterstwo wszystkich ludów, bez różnicy rasy, narodowości, lub religii...

KOMUNIKAT
W dniu 25.X.1949 r. o godz. 17-ej w sali Melodram, m'esz czającej się w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta, odbędzie się konferencja przewodniczących Komitetów Rodzicielskich i Opiekunich członków PZPR.

Przedstawiciel radia radzieckiego przybył do Warszawy
WARSZAWA (PAP). Dnia 20 b. m. przybył do Warszawy, na zaproszenie Polskiego Radia, przedstawiciel radia Wschowzwiązkowego Komitetu Radzieckiego przy Radzie Ministrów ZSRR — Aleksy Aleksandrowicz Puzin.

Przemysł mineralny wykonał plan na 1949 r.
WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 bm. przedstawiciele dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego zameldowali ministrowi przemysłu lekkiego tow. Eugeniuszowi Stawiskiemu o wykonaniu przez przemysł mineralny planu produkcyjnego na rok bieżący.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie wykonała swój roczny plan
Jeden z największych w naszym województwie zakładów pracy — Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz. — melduje zakończenie swego rocznego planu wartościowego i przystąpienie do produkcji ponad plan.



Amerykańska Temida
Wybór niestałych członków Rady Bezpieczeństwa
London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że wczoraj odbyły się wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

W 5 rocznicę wyzwolenia Belgradu przez bohaterką Armię Radziecką
BELGRAD (PAP). Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Belgradu przez bohaterką Armię Radziecką ambasador R. P. Jan Karol Wende w dniu 20 bm. o godz. 14 złożył u stóp pomnika ku czci Armii Radzieckiej wieńce z napisem: „Bohaterom Armii Radzieckiej, po

Przed atakiem na Czung-King Trwa zwycięski marsz chińskich wojsk ludowych
NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że Chińska Armia Ludowa rozpoczęła skuteczną ofensywę przeciwko najsilniejszej grupie wojsk kuomintangowskich w prowincji Kwangsi.

Olbrzymi pomnik Generalissimusa Stalina stanie w Pradze
PRAGA. Pod przewodnictwem ministra informacji V. Kopeckego odbyła się w Pradze konferencja członków komisji rządowej dla obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Międzynarodówka zdrajców pod pręgierzem

Autor książki - dokumentu - Renaud de Jouvenel rozmawia z dziennikarzami polskimi

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. odbyło się w Klubie Międzynarodowej Prasy spotkanie przedstawicieli prasy z przybyłym do Warszawy, na zaproszenie Polskiego Radia, wybitnym pisarzem politycznym Francji, autorem „Międzynarodówki Zdrajców” oraz redaktorem pisma Komitetu Obrobczy Półkoku „Les partisans de la Paix”, Renaud de Jouvenel.

P. Jouvenel poinformował zebranych dziennikarzy stolicy o przygotowaniu do procesu przeciwko niemu oraz przeciw autorom: przedmowy do „Międzynarodówki Zdrajców”, Andre Wurmserowi — procesu, w którym jako „oskarżyciele” wystąpią niektórzy z wymienionych w książce członków tej międzynarodówki, którzy zdradzą, będącym narzędnikiem amerykańskiej ofensywy przeciw demokracji i pokojowi.

Książka — której egzemplarz otrzymał każdy z przybyłych na konferencję dziennikarzy — stwierdza, że nie zdemaskowanej i udaremnionych w latach ostatnich spisów i działalności terrorystycznej przeciw krajom demokracji ludowej podważa do wywiadu amerykańskiego, bowiem Ameryka przejęła w spadku po Niemczech hitlerowskich ich metody nienawiści rasowej i działalności policyjno-dywersyjnej, dążąc do panowania nad światem. Specjalny ustęp książki p. Jouvenel poświęcony jest działalności t. zw. „Zielonej Międzynarodówki”, będącej na usługach wywiadu USA. Oddzielny rozdział omawia działalność Mikolajczyka, procesy WIN, PKOPP (Porozumiewawczy Komitet Organizacji: Polskiej Podziemnej) oraz rolę b. ambasadorów Cavendish-Bentincka i Bliss Lane, ujawnioną w toku tych procesów.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy p. Jouvenel wyjaśnił, że książka oparta jest na źródłach oficjalnych, na danych zaczerpniętych ze sprawozdań stenograficznych z procesów zbrodniarzy wojennych i organizacji szpiegowskich w krajach demokracji ludowej oraz z broszury departamentu stanu USA p. t. „Aspekty polityki amerykańskiej”, zawierającej m. in. instrukcje dla placówek amerykańskich oraz osób związanych z nimi w krajach demokracji ludowej.

Zadaniem książki było ostrzec opinie publiczną przed amerykańską działalnością szpiegowską w krajach Europy i Francji, w których zdrajcy pozostają na wolności.

Znaczenie procesu jest jasne — oświadczył p. Jouvenel. — Posługując się jako pretekstem moją książką — reakcją międzynarodową i francuską zamierza zaizenicować proces monstrze przeciw krajom demokracji i chce posłużyć się nim by szerzyć atmosferę nienawiści przeciw demokracji ludowej i ZSRR.

Proces ma być częścią kampanii prowadzonej przez podległego wojen nych, toteż nie dziwnego, że jako „oskarżyciele” w procesie występują: Abas Kupi, którego rząd albański umieścił na liście zbrodniarzy wojen

Członkowie Zgromadzenia Generalnego ONZ uczcili pamięć Fryderyka Chopina

NOWY JORK (PAP). — 19 bm. przedstawiciele Narodów Zjednoczonych zebrani w Nowym Jorku na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ złożyli hołd pamięci genialnego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina.

Pod protektoratem przewodniczącego obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ — Romulo, sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, oraz delegacji polskiej na sesję Zgromadzenia Generalnego odbył się w jednej z największych sal Nowego Jorku — Carnegie Hall — wielki koncert, poświęcony uczczeniu setnej rocznicy zgonu genialnego Polaka.

W sali udekorowanej sztandarami 59 narodów zebrali się setki i członkowie wszystkich niemal delegacji, uczestniczących w bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Na koncert m. in. przybyli: delegacja polska in corpore z sekretarzem generalnym MSZ Wierbiłowskim na czele, personel Ambasady RP w Waszyngtonie z ambasadorem Winiewiczem na czele, konsul RP w Nowym Jorku Galewicz wraz z całym personelem konsultatu, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, szef delegacji radzieckiej i minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, szef delegacji białoruskiej Kisielew, szef delegacji czeskosłowackiej min. Klementis, przedstawiciel delegacji Stanów Zjednoczonych Austin, przedstawiciel delegacji brytyjskiej Cadogan oraz inni.

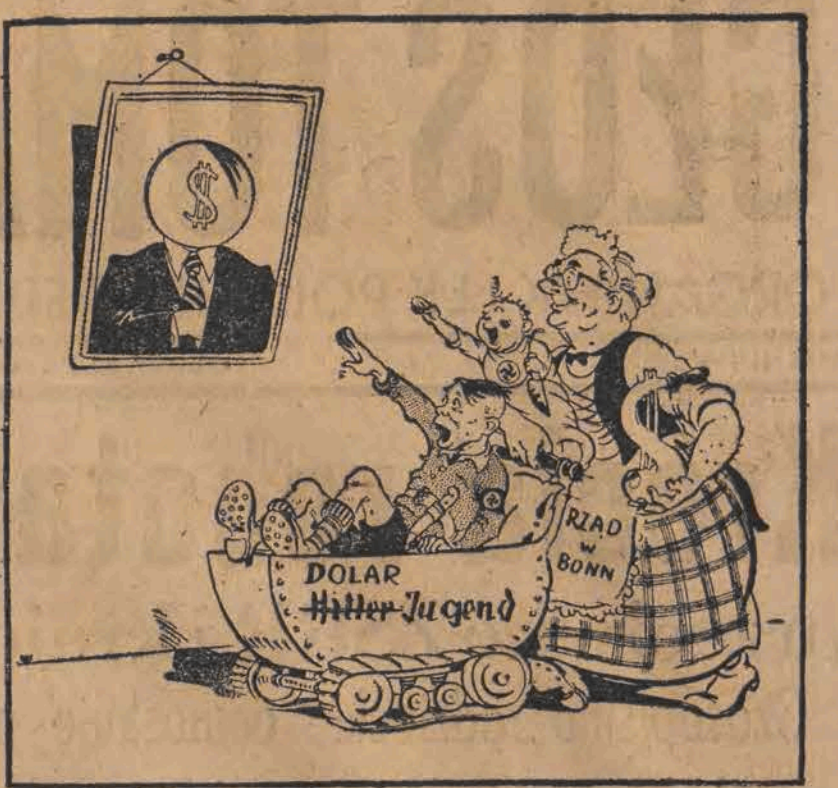
Zebranych gości oficjalnych oraz publiczność powitał krótkim przemówieniem przewodniczący bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ — Romulo, który podkreślił, że Chopin — syna Polski — cały świat uważa za swą własność.

Następnie przemawiał staty delegat polski do ONZ dr Juliusz Suchy, który wskazał na rewolucyjny charakter muzyki Chopina oraz na okoliczność, że Polska Ludowa w najwyższej mierze udostępniła muzykę Chopina najszerszym rzeszom ludności pracującej.

Godny następcą Hitlera

Reakcyjny rząd w Niemczech Zachodnich — stosownie do polecenia amerykańskich władz okupacyjnych — postanowił reaktywować hitlerowskie związki młodzieżowe.

(z prasy)



„Heil Dolar!”
(rys. W. Fenczow)

Depesza KC PZPR do KC Komunistycznej Partii Izraela

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela Tel-Awiv
Droży Towarzysze!

Nie mogąc wysłać delegacji na Wasz II Kongres partyjny, przesyłamy tą drogą proletariackie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Wasz II Kongres odbywa się w warunkach własnej państwowości narodu izraelskiego, uzyskanej dzięki poparciu i pomocy na arenie międzynarodowej ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej. Odbywa się on w chwili wzmożonej presji i penetracji imperializmu anglo-amerykańskiego, który w oparciu o reakcjonistów i prawicowych socjal-demokratów Izraela dąży do ujarznienia i kolonizacji Waszego kraju.

Wasz walka o pracę i chleb, o demokratyczne prawa dla mas pracujących Izraela, Żydów i Arabów, o ich przyjazne współżycie, łączy się ściśle z walką przeciwko wasalizacji Waszego kraju przez sily agresji. Walka ta wniesiecie poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego, na którego strazy stoi potężny obóz pokojowy z ZSRR na czele.

Przesyłając Wam zapewnienia braterskiej solidarności w tej walce, jesteśmy przekonani, że służycie narodowej i politycznej sprawie Izraela, który nigdy nie dopuści, aby imperialistyczny protektorat zbrodniarzy hitlerowskich wykorzystał Wasz kraj jako bazę agresji przeciwko narodowi milijonującym pod jego dachem.

Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Aleksander Zawadzki

Grażyna Bacewiczówna Odznaczona Orderem Sztandaru Pracy

Moje wrażenia z ZSRR

W Związku Radzieckim byłam po raz pierwszy na występach latem br. z grupą naszych artystów. Trudno zamknąć w kilku słowach ogrom doznanych wrażeń — trudno powiedzieć, co podobało nam się bardziej. Co nas — muzyków — wszędzie uderzało, to stosunek, jaki mają ludzie radzieccy do sztuki i do artystów. Umilowanie i rozumienie muzyki w ZSRR jest powszechne. Ołbrzymie sale koncertowe zawsze są wypełnione po brzegi spragnionymi do brzo muzyki słuchaczami. Chociaż występy nasze wypadły w okresie wakacji letnich, nie było koncertu, na którym nie mielibyśmy kompletu.

Publiczność radziecka jest niezwykle chłonna na muzykę — domaga się długich, co najmniej trzygodzinnych programów koncertowych. Nawiguje też z artystami szybko bez pośredni kontakt, reagując żywo na każdy wykonywany utwór. Bywało, że musielismy powtarzać jakiś punkt programu — bywało także, że rzuca no nam kartki na estradę z prośbą o specjalny jakiś utwór, lub przysyłano nam pisemne gratulacje do po koju artystów. Po skończonym koncercie niezadługo ktoś ze słuchaczy nawiązuje rozmowę z artystą, dzieląc się z nim swoimi wrażeniami, czy dyskutując na temat interpretacji tego lub innego utworu. Fakty te świadczą, że publiczność głęboko przeżywa doznane wrażenia i nie przędko przechodzi nad nimi do porządku dziennego. Siłą więc rzeczy

stosunki artystów z publicznością są bardzo serdeczne i bliskie. Nie ulega wątpliwości, że w żadnym państwie praca artysty nie jest tak wysoko ceniona, jak w Związku Radzieckim. Nigdzie artysta nie cieszy się takim szacunkiem. Spowodowane to jest niewątpliwie postawą artysty za dzieckiego, który całą swą sztukę oddaje w służbę narodu.

Jednym z bardzo ważnych elementów stałego rozwoju i rozkwitu życia muzycznego w Związku Radzieckim jest wielka ilość niezłoty artystycznych i wspaniałych orkiestr symfonicznych.

Wypadło nam między innymi koncertować ze znakomitą orkiestrą Filharmonii Leningradzkiej, którą zaliczamy do najlepszych orkiestr europejskich.

Zainteresowanie muzyką polską i jej znajomość jest w Związku Radzieckim duża. Przeciętny słuchacz radziecki najchętniej reaguje na utwory tak zwane melodyjne. Śpiewacy nasi musieli wszędzie śpiewać znane nam arie z „Halki” — podobają się także „Step” Noskowskiego. Znana skrzypkaczka radziecka, Italina Barinowa, wzięła do swego programu koncert skrzypcowy Karłowicza. I oczywiście — niezwykły wprost popularnością cieszy się — Chopin.

List Jerzego Andrzejewskiego do Hildegardy Peine

I na tak sformułowane pytanie odpowiedzieć mogę bez zastrzeżeń tak: Niemiec i niemiecki faszysta, to ogromna różnica. Czy Pani ja dostrzeże i ocenia? Czy jednak w wypadkach, gdy zachodzi konieczność sądenia przeszłości — terazniejszości swego narodu, gdy zło trzeba nazwać jego właściwym imieniem i odciąć się od niego z całą bezwzględnością, na jaką stać człowieka, który naprawdę chce służyć postępowi i pokojowi, czy w tych ciężkich i trudnych sytuacjach patriotyzm służy Pani pomocą, wskazuje Pani właściwą drogę, czy też przeciwnie, spycha Panią w rozterkę?...

Pisz Pan: — „Dlaczego musimy ciągle — i to już od trzech lat cytować, że w nas, Niemczech, tkwi zarodek jakiejś niszczycielskiej zasady przekraczającej wszelkie pojęcie człowieczeństwa i przebaczenia?... — Ależ nie w Niemczech, lecz w faszystach niemieckich!... Narod niemiecki, jak każdy inny naród, nie jest przede wszystkim niemiecki. Hitlerizm wyrósł wprawdzie w Niemczech, lecz czyż hitlerizm ma znaczenie to samo, co naród niemiecki? Nie, na pewno nie!

— A jeszcze dalej tak Pani pisze: „Jestem Niemką i mimo całej nędzy, mimo wstydu, który ogarnął mnie na widok wszelkich niegodnych czynów, jakie były popełniane w ciągu ostatniej wojny w imieniu Niemiec i przez Niemców, Kocham Niemiec i przez Niemców, Kocham ojczyznę i niemieckiego człowieka”. — Muszę w tym momencie zapytać jakiego niemieckiego człowieka? Niemiecimi ludźmi są Karl Ossietzky i Horst Wessel, Thaelmann i Himmler, Tomasz Mann i Hans Johst, Max Reimann i Adenauer. Czyż mogłaby Pani powiedzieć, że swą miłością do „niemie-

W numerze 42 „Kuzniczki” ukazał się artykuł Jerzego Andrzejewskiego p. t. „List do pani Hildegardy Peine”. Jest to odpowiedź polskiego pisarza na uwagi i pytania, przesłane mu przez niemiecką czytelniczkę jego opowiadania „Przed sądem”. Poniżej, ze względu na aktualność tematu podajemy odpowiedź Andrzejewskiego z nie wielkimi skrótami.

Wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudki, jakimi się kierują, świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Nie mam żadnych złudzeń, że gdyby polscy faszysty mieli po temu odpowiednie warunki i środki — gofraliby swoim wrogom: niewolnikom udzielił „właściwych” lekcji. Czy znaczy to, że Polacy są narodem „dzikimi bestiami”? Nie, napewno nie! „Dzikimi bestiami” są tylko faszysty, i to bez względu na rasę i bez względu na szerokość geograficzną. Bestialstwo i pogarda, pycha i bezwzględność, kult zniszczenia i pierwotny kult sily — to złowrogi piętno, jakim naznaczone jest każdy faszysta, mają swe źródło nie w tej czy innej rasie, lecz w systemie faszystowskiego myślenia, w faszystowskim sposobie widzenia i wartościowania świata.

Jeśli jednak patriotą, czerpiącym miłość do ojczyzny z postępowej tradycji i postępowej terazniejszości, widzi wroga w każdym faszysty bez względu na jego przynależność narodową, to wymowa i siła tego samego źródła każe mu nazwać towarzyszem człowieka, który stoi po tej samej stronie barykad i broni tych samych wartości ludzkich, ponieważ prawdziwy patriotyzm przenika poprzez dzielące narody granice i w samej wrożej istocie przepojony jest duchem międzynarodowej solidarności. Jestem głęboko przekonany, że

związani ze sobą walką z faszystem, nie powinni i nie mogą zapomnieć zbrodni faszystowskich, gdziekolwiek i w jakiegokolwiek imię zostały popełnione. Niechaj cienie pomordowanych patriotów hiszpańskich, włoskich i greckich stoją przy nas związane braterstwem z cieniami zginęłych Murzynów i cieniami zagłodzonych jeńców radzieckich. Niech towarzyszą naszej pamięci cienie zagazowanych Żydów i cienie niemieckich komunistów zakatowanych w obozach koncentracyjnych. Niech ci wszyscy zmarli i umęczeni wszystkich krajów, w których walczono o wolność, świadczą swoimi cierpieniami o poniesionych ofiarach, a tak że niech trwają jako wymowne ostrzeżenie, czym stałoby się życie ludzkie i jakim stałby się świat, gdy by faszystom zwyciężyli.

Mysle, więcej: jestem pewien, że pisarze sprzeniewierzyliby się swoim obozowikom, gdyby w walce, która trwa, odrzucili gniew wobec popełnionych zbrodni. Pamięć ludzka jest krucha i zawodna. Ale właśnie do zakresu działania ludzi pióra należy wspomagać tę pamięć i w kształcie artystycznym utrwalać to wszystko, co w imię przyszłości losów świata zapomniane być nie powinno. Nie jesteśmy jeszcze zwycięzcami, abyśmy mieli prawo zapomnieć kłeskę. Jeśli zaś miałbyśmy jakiegokolwiek zastrzeżenia, to jedynie w stosunku do utworów, w których walka z faszystem wyczerpuje się na pokazaniu faszystowskiej bestii. To za mało! Jeśli w potężnym frontie antyfaszystowskim literatura ma zająć należne jej miejsce, stając się bronią celną i niezastąpioną, pisarze powinni dostrzec coś więcej niż fakty, choćby były najbardziej wymowne i wstrząsające. Muszą dojrzeć przyczyny tych faktów, muszą owe przyczyny obnażyć i pokazać, demaskując w ten sposób same korzenie faszystu. I na tej drodze, tak wspomagając własne i międzynarodowe szeregi walczących, postępowi dyktarze Niemiec znajdą przyjazne słowo wszystkim postępowym pisarzom świata, a więc wśród nich i przyjazne dionie pisarzy polskich.

JERZY ANDRZEJEWSKI

TRYBUNA Młodych

W obliczu Łódzkiej Konferencji ZMP

Dzisiaj rozpoczyna swe obrady Pierwsza Łódzka Konferencja ZMP. Zgodnie ze statutem wybierze ona władze łódzkiej organizacji ZMP, podsumuje dotychczasowe wyniki naszej pracy oraz oceni działalność młodzieży łódzkiej w okresie istnienia ZMP.

Kongres Jedności Młodzieży polskiej, jaki odbywał się we Wrocławiu w lipcu ub. roku, był



najważniejszym wydarzeniem w historii ruchu młodzieżowego w Polsce na przestrzeni wielu lat. Urzeczywistnił on długoletnie dążenia tysięcy zrzeszonych młodzieży i powołał do życia wielką i potrzebną organizację — Związek Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej powstał z najlepszych tradycji czterech organizacji młodzieżowych — Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Organizacji Młodzieży TUR i Związku Młodzieży Demokratycznej.

Młodzież już przed wojną dążyła do jedności. Wyrazem tego były wspólnie przeprowadzane strajki w fabrykach, były strajki chłopie, była wreszcie Deklaracja Praw Młodego Pokolenia. Jedność młodzieży wykładała się w walce z okupantem. Możliwa stała się ona jednak dopiero w Polsce Ludowej, która zapewniła całej młodzieży wspaniałe perspektywy rozwoju i przed całą młodzieżą postawiła wielkie zadania. Właśnie przy wypełnianiu tych zadań przeżyła nasza jedność.

Uczestnicząc w Młodzieżowym Współwzrostu Pracy, walcząc o nową i piękniejszą wieś polską, młodzież zbliżyła się do siebie i coraz lepiej rozumiała nawzajem. Wyrazem tego zrozumienia i wspólnoty stał się Kongres Wrocławski, którego uchwały całą demokratyczną młodzież przyjęła z wielką radością.

Młodzież łódzka dała poważny wkład do dzieła tworzenia jedności. Powstała po Zjednoczeniu łódzka organizacja ZMP obejmowała 10 tysięcy członków zrzeszonych w 288 kołach. W ciągu minionego roku wzrosła liczba nie i okrzepła ideologicznie. Mamy za sobą poważne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pracy.

ZMP w fabrykach

Osiągnięcia produkcyjne łódzkiej młodzieży są wielkie. Nie sposób wymienić tu wszystkich — oto kilka charakterystycznych cyfr. W czynie Kongresowym, zapoczątkowanym z okazji zjednoczenia ruchu robotniczego, daliśmy 114.000 godzin przepracowanych ponad plan. Czyn Majowy przyniósł 96.000 metrów tkaniny, 7,5 tysięcy kg zaoszczędzonej przędzy, 32 miliony złotych oszczędności, Miliony metrów, wyprodukowanych ponad plan przez uczestników młodzieżowego współwzrostu pracy — to był konkretny wkład młodzieży łódzkiej do dzieła walki o pokój.

Sieć młodzieżowych brygad i ilość współwzrostających rośnie z dnia na dzień, tak, że już dziś mamy w Łodzi 354 brygady produkcyjne liczące około 12.000 młodocianych uczestników ruchu

współwzrostu pracy. Wielu wśród nich — to czołowi przodownicy branży włókienniczej w kraju. Trudno wymienić tu wszystkich — jest ich zbyt wielu.

I tak np. kol. Marczykowski z PZPB Nr 2 wraz ze swą brygadą zajął drugie miejsce w konkursie zespołów najwyższej jakości, kol. Mrozowicz z PZPB Nr 8 wykonuje 118 procent bazy produkcyjnej, produkując 22 procent ekstry i 66 procent prędy, a kol. Kruć z PZPB Nr 9 wykonuje 120 procent normy z czego 95 procent przypada na prime.

Wielu z przodowników pracy zostało podmajorami lub majstrami, albo też kształci się w Technikum czy na kursach przygotowawczych. Do tych właśnie należą kol. Halina Lipińska, Maria Galczyńska i wiele, wiele innych.

W szkołach

Drugim, nie mniej ważnym renesansem naszej działalności są szkoły średnie i zawodowe.

W obecnym okresie koła ZMP coraz mocniej wiążą się z życiem szkoły i stają się jej pomocnikami w wychowaniu nowego człowieka. Coraz lepiej i sprawniej pracują koła naukowe i samopomocowe oraz samorządowe. Walka o treść i wyniki nauczania jest prowadzona przez nas coraz energiczniej, a co za tym idzie — skuteczniej.

Na wyższych uczelniach

Mamy poza sobą poważne osiągnięcia w pracy ZAMP. Zdecydowana walka o zmianę sytuacji na wyższych uczelniach, prowadzona przez członków naszej organizacji, odnosi pożądane skutki. Dzięki kursom przygotowawczym, kursom przedegzaminacyjnym i akcji werbunkowej zmienił się skład społeczny uczelni wyższych, zmieniła się rola ZAMP-u, który stał się organizatorem życia społecznego na wyższych uczelniach. Dzięki wprowadzeniu nowych, wyższych form zespołowej nauki, podnosi się i stale będzie się podnosi poziom nauki wśród studentów.

W ZHP

Mamy poza sobą również poważne osiągnięcia w pracy nad przekształceniem ZHP, w sześć lat, demokratyczną organizację dzieci łódzkich.

Organizacja nasza postawiła sobie za cel wychowanie nowego człowieka, kochającego swą ojczyznę, człowieka przepełnionego ideą patriotyzmu i internacjonalizmu, człowieka, który rozumie, że sprawa szczęśliwej przyszłości naszego kraju nierozdzielnie wiąże się ze sprawą pokoju i niszczeniem resztek faszyzmu na świecie.

Nasi ZMP-owcy coraz lepiej rozumieją, że wspólna jest walka młodego Vietnamczyka i strajkującego górnika francuskiego, młodego Czecha, budującego socjalizm czy walczącego Hiszpana. Rozumieją coraz lepiej, że walce tej przewodzi Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, że przykłady należy czerpać z walk i prac przodującego oddziału młodzieży świata — bohaterów, leninowskiego Komsomołu. Rozumieją, że tą walką jest wyteżona praca dla ludowej ojczyzny na każdym odcinku, przeciwstawianie się wszelkim wrogom narodu i państwa.

Praca Komsomołu — wzorem i przykładem dla nas

Komsomol w konkretnej pracy przysposabia chłopców i dziewczęta do twórczej pracy dla dobra socjalistycznego społeczeństwa, za szczepia w nich cechy, jakie każdy patriotą radziecki winien posiadać. Trzeba, żeby wspaniała praca komsomolców była dla młodzieży polskiej wzorem i przykładem. Trzeba, żebyśmy czerpali głęboko z doświadczeń Komsomołu w jego pracy nad wychowaniem nowego człowieka, żebyśmy brali przykład z patriotyzmu młodych radzieckich stachanowców — przodowników pracy, żebyśmy potrafili tak skutecznie jak komsomolcy walczyć ze wszystkimi wrogami narodu, z elementami kosmopolitycznymi i nacjonalistycznymi, które usiłują wcisnąć się w nasze szeregi.

Trzeba, żeby styl naszej ZMP-owskiej pracy kształtował się podobnie do stylu pracy Komsomołu, by wszystkie ognia naszej organizacji uczyły się pracować z pełnym poświęceniem, by aktywizować do prac wszystkich członków organizacji, by nowy człowiek wychowywał się w twórczej, praktycznej pracy dla dobra klasy robotniczej, dla dobra całego narodu.

Mieliśmy braki w pracy. Nie sposób, rzecz jasna, wyliczyć w krótkim artykule wszystkich naszych osiągnięć, ale jednocześnie trudno rozpatrywać wszystkie braki, jakie niewątpliwie mieliśmy.

Stwierdzić jednak należy, że głównym brakiem w naszej pracy jest nieodpowiedni jeszcze niejednokrotnie styl pracy. Mimo, iż stale i systematycznie polepsza się on, mimo że coraz lepiej umiemy łączyć młodzieżową bojowość i entuzjazm z planowością i systematycznością, to jednak musimy nasz styl pracy stale jeszcze usprawniać. Weźmy jeden tylko przykład: — przeprowadziliśmy akcję kontrolną warunków młodzieży pracującej w prywatnej inicjatywie. Skontrolowaliśmy 560 zakładów pracy. Stwierdziłmy niejednokrotnie skandaliczne wa-

runki w jakich młodzież pracuje. Cóż jednak dalej? Nie potrafiliśmy dopilnować, by w stosunku do wszystkich tych przedsiębiorstw zostały wyciągnięte wnioski. Nie potrafiliśmy młodzieży rzemieślniczej skupić wokół naszych standardów, nie potrafiliśmy wciągnąć jej do realizacji zadań stojących przed nami.

Mamy szereg innych braków, jak np. niedostateczna jeszcze praca w sporcie i w życiu świetlicowym. Zresztą, i liczebność organizacji ZMP-owskiej w Łodzi (23.050 członków), jest jeszcze w stosunku do możliwości niedostateczna.

Nie sposób tu wymienić wszystkich braków, tak jak i wszystkich osiągnięć. Zanalizuje je bez wątpienia i wytyczy drogi ich usunięcia dzisiejsza Konferencja.

Dlatego też znaczenie jej jest tak wielkie.

Konferencja dzisiejsza wybierze nowe władze organizacyjne, podsumuje dotychczasowe osiągnięcia i braki łódzkiej organizacji ZMP, wyciągnie z nich wnioski i postawi przed młodzieżą łódzką zadania na najbliższy okres czasu oraz wyznaczy drogi ich realizacji. Wskaże młodzieży łódzkiej, w jaki sposób winna ona wzmagać swój udział w służbie dla Polski i pokoju. Konferencja wskaże wreszcie, w jaki sposób należy w trakcie realizacji tych zadań budować jedność całej młodzieży polskiej.

JERZY FELIKSIAK

przewodniczący Zarz. Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.

Zobowiązania młodzieży z okazji I Konferencji Łódzkiej ZMP

Do Zarządu Łódzkiego ZMP napływają bez przerwy meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez koła fabryczne, szkolne i rzemieślnicze dla uczczenia I Łódzkiej Konferencji ZMP, oraz liczne rezolucje.

Członkowie Koła ZMP przy PZPB Nr 2 przepracowali 4 godziny przy budowie linii tramwajowej na Nowe Złotno. W przeciągu tych 4 godzin załadowali i rozrzučili 4 samochody ciężarowe żużlu.

Uczniowie Państwowego Liceum Spółdzielczego z okazji I Łódzkiej Konferencji ZMP urządzili dwa boiska sportowe i pracowali w majątku doświadczalnym WSGW w Sarnowie, poświęcając na to ogółem 792 godziny w myśl planu i 132 godz. ponad plan.

Młodzież WIMY z koła przy przedsiębiorstwie amerykańskiej zobowiązała się podnieść ilość i jakość produkcji drogą zmniejszenia odsetka odpadków, podniesienia kwalifikacji zawodowych i zlikwidowania brakorobstwa.

ZMP-owcy IV Średniej Szkoły TPD zobowiązali się uporządkować boisko szkolne i podnieść poziom naukowy uczniów przez zorganizowanie zespołów samopomocy koleżeńskej.

Koło ZMP przy Państwowym Monopolu Spirytusowym postanowiło zwerbować młodzież do miej-

scowego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Młodzież Szkoły Zawodowej Krawleckiej Żeńskiej ochotniczo deklaruje 1000 junako-dniówek przy odbudowie Łodzi.

Młodzież II Gimm. Przemysłowego przy PZPJG postanowiła za wiązać koło TPPR.

Uczniowie Państwowych Liceów Plastycznych postanowili powołać do życia koła naukowe przy sekcji polonistycznej i artystycznej.

Młodzież, zatrudniona w Łódzkiej Dmuchałni Szkła zobowiązała się zorganizować współwzrostu pracy, uporządkować salę produkcyjną i zwiększyć stan kolportażu prasy organizacyjnej.

ZMP-owcy Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2 podjęli się zorganizować we wsi Dobra, w ramach akcji łączności miasta ze wsią kurs dla analfabetów.

Członkinie koła ZMP przy PZPB Nr 9 tkacki na sześciu krosnach kol. kol.: Regina Kurczewska, Janina Stasiak i Anna Wypłosz zobowiązały się podnieść jakość produkcji o 2,5 procent. Te same zobowiązania podjęły również prządki kol. kol.: Barbara Malinowska, Leokadia Kujawa, Zofia Grzelak, Alicja Lipert i Jadwiga Szymczak.

Porządek obrad I Łódzkiej Konferencji ZMP

1. Zagajenie
2. Powołanie Prezydium
3. Powitanie
4. Wybór Komisji Mandatowej, Wnioskowej i Skrutacyjnej
5. Sprawozdanie polityczno-organizacyjne — przewodn. ZŁ ZMP kol. Feliksiak Jerzy
6. Referat „Zadania ZMP w przemyśle” — v-przewodn. ZŁ ZMP kol. Koperski Bok
7. Dyskusja
8. Wybór władz
9. Uchwały i wnioski

Początek obrad dn. 22.X.49 r. — godz. 9.30 rano
Początek obrad dn. 23.X.49 r. — godz. 9.00 rano
Konferencja odbędzie się w sali Filharmonii Łódzkiej, ul. Narutowicza 20

Czego oczekujemy od Konferencji? ZMP-owcy o najważniejszych zadaniach swej organizacji

Już na długo przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad ZMP-owcy na zebraniach swych dyskutowali o tym, jakie zadania powinna spełnić I Łódz-

ka Konferencja ZMP. Oto kilka ciekawszych wypowiedzi: Kol. ANNA WYPŁOSZ z PZPB Nr 9 mówi: — Na Konferencji powinna być wyczerpująco omówiona sprawa

podniesienia kwalifikacji zawodowych młodych robotników. Pragniemy lepiej pracować, przekraczać swe normy produkcyjne i wytwarzać bezbłędną przędzę oraz tkaninę. Często nam się to jednak nie udaje z powodu przygotowania fachowego. Organizacja ZMP powinna zająć się sprawą organizacji kursów technicznych w każdej fabryce. Jestem pewna, że nie znajdzie się żaden młody robotnik, zarówno ZMP-owiec, jak i niezorganizowany, który nie pragnąłby skorzystać z tych kursów.

Komendantka Hufca Łódz-Chojny, kol. STEFANIA SZKLAREK, oświadcza:

— Dzięki nowym formom pracy w ZHP przygotowujemy starszych naszych członków do wstąpienia w szeregi bratniego Związku Młodzieży Polskiej. W imieniu mego Hufca i całej Chorągwi Łódzkiej przyrzekam w dniu rozpoczęcia obrad, że w dalszym ciągu będziemy umacniać związki łączące obydwie nasze organizacje, że będziemy wychowywać naszych członków w duchu najwyższych ideałów Polski Ludowej.

KOL. SIKORSKI KAZIMIERZ — junak P. O. „Służba Polsce” mówi:

Jestem pewien, że w obradach Konferencji ZM dużo miejsca zajmą sprawy dotyczące naszej organizacji. Pragniemy dalszej rozbudowy ZMP wśród junaków oraz większej niż dotychczas współpracy pomiędzy naszymi organizacjami.

KOL. ZBIGNIEW SZYMAŃSKI, uczeń Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej, oświadcza:

— Uważam, że Konferencja winna zwrócić uwagę na konieczność ściślejszego związania młodzieży szkolnej z fabryczną.

Nauką i pracą budujemy socjalizm



Jesteśmy spadkobiercami bojowych tradycji młodzieży łódzkiej

Stenia Pończoszarka

Gdy starzy katemowcy i kapekowcy wspominają dziś swych towarzyszy broni, którzy nie doczekali się wolnej Polski Ludowej, przez lata nieraz pada imię Steni Pończoszarki. Bo Stenia była prawdziwą bohaterką, męczennicą organizacji łódzkiej. Znała ją dobrze „de ja“ na ul. Kilińskiego, znał ją także naczelnik więzienia przy ul. Gdańskiej. Wielokrotnie „badania“ przez służbę granatowej policji — Kopia, bicia i torturowania nigdy nie zahamowały Steni. Męnie zносила wszystkie ciosy. Pochodziła z rodziny robotniczej i już od wczesnych lat rzuciła się w wir pracy organizacyjnej. Była wszędzie i w tonie z radością. Kochano ją za jej skromność i poświęcenie. Gdy przebywała na wolności, zawsze znajdowała opiekę wśród towarzyszy, którzy leczyli i pielęgowali jej rany. Pociągła nie potrzebowała. Była zawsze optymistką i w przyszłość patrzyła pogodnie, wierząc niezłomie w słusność sprawy. Stenia nie uczęszczała nigdy do szkoły. Jej szkołą było więzienie, tu studiowała klasyków marksizmu-leninizmu, tu umacniała się w wierze, że walczą o słuszną sprawę. Dusza zacięta z organizacją, pracowała ofiarnie. Każda strata organizacji była jej stratą. Zuberiała często głos w dyskusjach, tenkiewicz oceniała rzeczywistość i za to ją ceniono. Stenia, cicha i pełna skromności bohaterka, nie zajmowała czołowego stanowiska w organizacji. Była skromną nielegalną działaczką, z której przykład brali inni i podziwiali ją. Podobnie, jak i wielu innym katemowcom, nie było jej dane doczekać tej Polski, o którą walczyła. Zginęła w walce z okupantem hitlerowskim. E. T.

Ze wspomnień „Promienistego“

Było to siedem lat temu. W małej szopie na Marysinie równomiernie stuka maszyna do pisania. Na białym papierze wyskakują literki, które układają się w słowa i zdania: „Ruch partyzancki staje się ruchem całego narodu...“ Powstaje dwunasty numer gazetki „Promienisty“. Czasu jest niewiele, przerywamy jednk na chwilę naszą robotę. Nawijazuje się rozmowa, i — jak zawsze pierwszy zaczyna Franek Przech („Beton“). — Chłopcy, czy nie za mało robimy? Ćwiczenia, zebrania, gazetki. Chciało by się jeszcze więcej, chciało by się tak bardzo hitlerowcom zadać bobu. — Właśnie, właśnie — wtrącił Tadek Dominiak („Kuma“) — kiedy wreszcie zaczniemy prawdziwą walkę? Chłopcy mieli po 17 lat. I dlatego nie rozumieli jeszcze w pełni, że sutożać w fabrykach, że pożary, niszczenie surowca, smarów, psucie maszyn, to jest już walka, prawdziwa walka z okupantem. Na inną nie było nas wówczas jeszcze stać. Nie mieliśmy broni. Lecz nadszedł wreszcie upragniony dzień; zdobyliśmy broń. To była nasza pierwsza wielka akcja. Działo się to 20 kwietnia, w jasny, słoneczny dzień. Z okazji urodzin

Hitlera, przez ulicę Piotrkowską szły pyszałkowane oddziały SS, a Hitlerjugend z całych sił dęła w trąby i grzmociła w bębny. Wtedy właśnie grupa młodych chłopców zabrała ze sklepu Müllera przy ul. Piotrkowskiej 83 broń i amunicję. Dorożkarz śmigał batem. Wolno, tuż obok defilujących hitlerowców, przejechała dorożka z cennym ładunkiem. Spelnili się nasze marzenia. Zdobyliśmy broń. Mogliśmy rozpocząć zbrojną walkę o wolność i nie

Na linii Stryków — Zgierz wykołeli się pociąg. Przerwa w ruchu trwała pół dnia. Wiadomość o tym powtarzają sobie robotnicy przy warsztatach. Wieść lotem strzala obiega całe społeczeństwo polskie w Łodzi. — Kto to zrobił? — To poważna akcja. Wiadomość podnosi na duchu, dodaje siły i otuchy. Jesteśmy szczęśliwi.



Na odprawie „Promienistych“

podległość, walkę o Polskę robotników i chłopów, o taką Polskę, o jaką walczyli nasi starsi towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej.

To nasze dzieło, to nasz wkład w walkę o Polskę Ludową. Na zakończenie zebrania „Promienistych“ rozbrzmiewa pieśń:

Stanisław Gajek „Leszek“

Tow. Harnam

TOW. HARNAMA znali dobrze robotnicy Łodzi. Zawsze uśmiechnięty, ruchliwy, cierpliwie tłumaczący różne zagadnienia robotnikom — cieszył się wśród nich wielką popularnością. I nieraz dziwił się włókiennicze, metalowcy z fabryk łódzkich, słuchając jego przemówień. — Przecież się naraża, może „opaść“! Lecz młody KZM-owiec nie znał lęku, choć wiedział, że jest tropiony przez nasycyją policję, że grozi mu powtórny pobyt w więzieniu. Tkwiła w nim świadomość słusności sprawy, dla której walczył i ogromną nienawiść do kapitalistów — fabrykantów. Szedł więc z posterunku na posterunek, z fabryki do fabryki — oczekiwał na wychodzących z pracy robotników, prowadził z nimi rozmowy, dyskutował i przekonywał. Wyglądał na młodego człowieka, którego zawsze trafiały robotnikom do przekonania. Uczył ich walczyć o swe prawo, pracę i chleb. Mówił im o Związku Radzieckim, demaskował podle oszczerstwa reakcji. Towarzysze z organizacji ostrzegali nieraz tow. Harnama, radzili mu wystrzegać się niebezpiecznej masówki, czy zebrania. Ale on szedł na najbardziej niebezpieczne pozycje. Działalność popularnego mówcy przekazywała samoczym „psom gończym“ w wykonaniu nie rozkazów Biedermanów, Szajbłowie i Poznaniaków. Fabrykanci pragnęli większych zysków, i nie na rekim były żądania podwyższenia zarobków robotniczych. Nie chcieli strajków, a ten, który potrafił przekonać masę i zorganizować strajki, był w ich oczach niebezpiecznym wrogiem. Dlatego też na rozkaz fabrykantów morderców i „defy“ dnia 30 października 1929 r. tow. Harnam zginął z ręk agenta granatowej policji. Zginął na zorganizowanej przez siebie masówce, w trakcie wygłaszania przemówienia o Związku Radzieckim. Szpicłem udało się zamordować nieuczynnego dla nich komunistę, ale nie zdolali wykreślić tow. Harnama z pamięci robotników. I dziś jeszcze, w dwadzieścia lat po śmierci tego niezłomnego bojownika o socjalizm, powtarzamy słowa przekazywanej pamięci o nim pieśni: „Tow. Harnam, na strzyż żniar nam!“ E. T.



Jak budowaliśmy jedność

Wielkie to były dni, które poprzedzały 22 lipca 1948 r. — dzień w którym ZWM-owcy i Wicjarze, OMTUR-owcy i członkowie ZMD uwieńczyli swe najlepsze tradycje i połączyli się w jedną potężną organizację — Związek Młodzieży Polskiej. Młodzież doskonale pojmowała, jak ważne zadanie przypadło jej w udziale. Mielimy być realizatorami jedności młodzieży polskiej, tej jedności, którą przez tyle lat rozbił wrogowie ludu polskiego. Droga, prowadząca młodzież polską na Kongres Wrocławski, nie była ani krótka, ani łatwa. Przed wojną leżało w interesie kapitałistów i obszarników niedopuszczenie do jedności młodzieży. Robili to dla nich i za nich prawnicy socjaliści, robili to rozbiłaczy ruchu ludowego na wsi polskiej, którzy usiłowali odseparować młodzież turową i wieśową od młodzieży komunistycznej. Ale zrozumienie konieczności jedności ruchu młodzieżowego brało nieraz górę. Wyrazem tego była między innymi „Deklaracja Praw Frontu Młodego Pokolenia“, wydana w roku 1936 przez wszystkie postępowe organizacje młodzieżowe.

warsztacie pracy, gdzie ZWM-owcy z OMTUR-owcami wspólnie stawiali do współzawodnictwa o większą wydajność pracy. Rosła ona na wsi, gdzie ZWM-owcy z Wicjarzami nawzajem pomagali sobie w likwidowaniu odlogów, organizowali życie kulturalne w świetlicy wiejskiej. Jedność młodzieży powstawała i krzepła także wśród młodzieży szkolnej. Wszędzie w Łodzi, Warszawie i na Ziemiach Odzyskanych, w fabryce, na wsi, w szkole, świetlicy, i na boisku sportowym, młodzież czterech organizacji wykazywała swą żywiołową dążność do jedności. W pracy i zabawie zrozumianno, nienajłatwiejszych dla życia harcerstwa. Rozrost organizacji — warunek spełnienia roli ZHP wobec młodzieży i społeczeństwa, stosunek do nauki, jako najważniejszej i najbardziej formy naszej pracy — oto podstawowe założenia zobowiązań połączonych dla uczczenia Konferencji Miejskiej ZMP. W wielkiej walce narodów o pokój i sprawiedliwość społeczną musimy pilnować powierzonych nam obowiązków. Wiemy że zdobywając wiedzę, podnosząc swą sprawność fizyczną, służąc Ojczyźnie w każdej dostępnej nam formie, podajemy tym samym dłoń budowniczym nowego ładu w ZSR i w krajach demokracji ludowej, młodzieży walczącej z wyższymi i głodem w krajach kapitalistycznych. Wiemy, że każdy nasz sukces jest jednym z osiągnięć wielkiego, międzynarodowego frontu młodzieży, walczącej o szczęście dla człowieka. W oparciu o Związek Młodzieży Polskiej i wraz z nim bierzemy udział w budownictwie socjalistycznym.



Cztery lata „Trybuny Młodych“

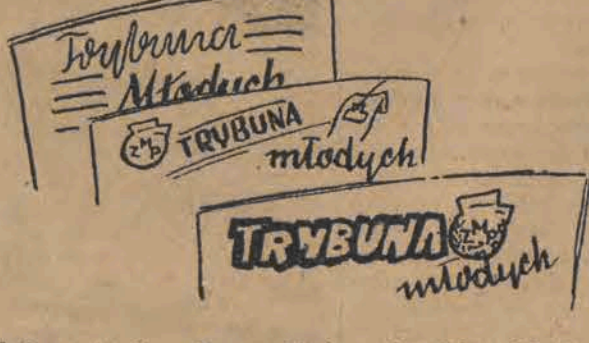
Leży przed nami komplet „Trybuny Młodych“. Tak, drodzy Czytelnicy, pierwszy numer „Trybuny Młodych“ ukazał się w „Głosie Robotniczym“ we wrześniu 1945 r. Kawał czasu, prawda? Ponad 200 numerów — to nie igraszka. Od pierwszej chwili swego istnienia „Trybuna“ postawiła sobie za cel mobilizowanie młodzieży łódzkiej do pracy dla Polski Ludowej, do udziału we współzawodnictwie pracy, do walki o ilość i jakość produkcji. Choć „Trybuna“ do czasu Zjednoczenia była organem Związku Walki Młodych, czytali ją również aktywnie pozostali organizacje młodzieżowe. Poważną rolę odegrała „Trybuna“ w procesie dojrzenia jedności młodzieży łódzkiej. „Trybuna“ nawoływała do skupienia wysiłków i pietro wala wicherzycieli przeszkadzających w naszej walce o jedność. W maju r. ub. gdy powstały wreszcie Komitety Jedności, „Trybuna“ stała się organem całej młodzieży łódzkiej. Psały w niej zetuwemowcy, emturowcy, wicjarze i zetendowcy. A potem przyszło Zjednoczenie. „Trybuna“ stała się piśmie Zarządu Łódzkiego i Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej. Jej rola — to udział w rea-

lizacji zadań, postawionych przed nową organizacją. „Trybuna“ pisze więc o tym, co interesuje młodzież i zmobilizuje ją wokół zadań wysuniętych przez kierownictwo naszej organizacji. Przy tym „Trybuna“ stara się nie pominąć żadnego poważniejszego wydarzenia z życia młodzieży w Polsce. Osiągnięcia i braki pracy kół, dzielnie, poszczególnych organizacji i nawet aktywistów organizacji znajduję sporo miejsca na naszych szczupłych łamach. Ambicją redakcji „Trybuny“ jest, aby zamieszczane w niej artykuły usunęły istniejące przeszkody, były zachętą i bodźcem do dalszej wytyżonej pracy w fabryce i w szkole. Oczywiście, te zadania nie zawsze były przez „Trybunę“ w pełni realizowane. W pracy naszej

nie uniknęliśmy błędów. Czasami zbyt pochopnie chwaliłimy lub ganiłimy, często też nie dostrzegaliśmy zła i nie reagowaliśmy w porę. Kiedy indziej nie wykazywaliśmy dostatecznej czujności. Są to poważne błędy i niedociągnięcia w naszej pracy. Jednym z najpilniejszych zadań stojących przed „Trybuną“, jest zwalczanie źródeł tych błędów. Pomóc w tej dziedzinie redakcji może i powinien ogół czytelników „Trybuny“, droga współpraca i życzliwej koleżeńskiej krytyki. Przy tej okazji trzeba wspomnieć o jeszcze jednym poważnym naszym niedociągnięciu. W zbyt małym stopniu skupiliśmy wokół siebie piszących do nas czytelników. Wprawdzie już do przeszłości należy okres, kiedy całe numery „Trybuny“ wypełniały ciągle

te same 2 albo 3 osoby, mimo to jednak wciąż jeszcze zbyt szczerą jest grupa naszych korespondentów i stałych współpracowników. Stąd nasz apel: piszcie do nas, Koleżdy, Nie obawiajcie się, że nie potraficie pisać do gazet. To naprawdę nie jest takie trudne. Spróbujcie pisać. Nasze wysiłki, zesłtą jeszcze niedostateczne, zmierzające do wciągnięcia do współpracy większej ilości koleżanek i kolegów, przyniosły już pewne skromne rezultaty. Przypominacie sobie zapewne nasz konkurs na tematy, związane z pracą kół ZMP-owskich, z obowiązkami członków organizacji. Nadeszła około 70 prac, 10 z nich ukazało się w druku. Świadczy to, że jest o czym pisać i że warto podzielić się z kolegami swymi uwagami, doświadczeniami, oraz wnioskami. Tych, co piszą, jest wciąż jednak zbyt mało. A więc w dniu tak uroczystym, w dniu obrad Łódzkiej Konferencji ZMP, zwracamy się do Was, z apelem — zwiększajcie grono korespondentów „Trybuny Młodych“.

Kolegium Redakcyjne „TRYBUNY MŁODYCH“



NIECH ŻYJE LENINOWSKI KOMSOMOŁ — CZŁOWY ODDZIAŁ MŁODZIEŻY ŚWIATA!

Przodująca młodzież świata

Komsomoł, kierowany i wychowywany przez partię bolszewików, przez Lenina i Stalina, stał się organizacją masową, skupiającą obecnie w swych szeregach ponad 9 milionów członków.

Już podczas listopadowych dni 1917 roku młodzież robotnicza i chłopska, kierowana przez partię, wraz ze swymi ojcami i starszymi braćmi brała udział w zwycięskim natarciu na kapitalizm. W latach wojny domowej komsomoły składali liczne dowody bohaterstwa, wytrwałości rewolucyjnej oraz męstwa. Za bojowe zasługi tych lat rząd radziecki odznaczył Komsomoł orderem Czerwonego Sztandaru.

W okresie tworzenia gospodarki narodowej ZSRR Komsomoł oddawał wszystkie swe siły odbudowie zniszczonego przemysłu i transportu oraz podniesieniu rolnictwa.

Ogromną pomoc okazał Komsomoł partii bolszewickiej w okresie powstawania zespółowych gospodarstw rolnych. Setki tysięcy komsomołów uczestniczyły w budowie ośrodków przemysłowych — w ramach drugiego planu pięcioletniego. Komsomoły wnieśli poważny wkład w stworzenie nowego ośrodka przemysłowego na Dalekim Wschodzie — Komsomołka nad Amurem, w budowie Kuznieckich Zakładów Hutniczych, Mieta moskiewskiego i t. d.

W latach drugiej wojny światowej młodzież radziecka w okrutnych zmaganiach z wrogiem świeciła przykładem bohaterstwa, waleczności i odwagi. Społeczeństwo radzieckie ma żywo w pamięci bohaterskie czyny Mikołaja Gastiło, Stefana Zderowcowa, Piotra Charitonowa.

Sławą okryli się komsomoły podczas obrony miast radzieckich. W obronie Moskwy w październiku 1941 r. wzięło udział 260 tysięcy komsomołów. W bojach pod Leningradem zrodził się ruch sztelców wyborowych, który rozpowszechnił się niebawem na innych frontach. Bohaterskich czynów dokonali również komsomoły podczas obrony Odessy i Sewastopola. 7.656 komsomołów odznaczono orderami i medalami za obronę Stalingradu.

Milność całego narodu zyskał patriotę, walczący na tyłach nieprzyjaciela. Dla wielu pokoleń za wzór będą służyły czyny bohaterów Związku Radzieckiego — Lizy Czajkinej, Zeli Kosmodemiańskiej, Uljany Gromowej, Iwana Tulenina, Lubowa Szewcowa, Aleksandra Czekalina, Włodzimierza Kurylenko, Iwana Ziemiunikowa, Iwana Charczenko i wielu wielu innych.

Okolo trzech i pół miliona młodych żołnierzy radzieckich zdobyło order i medale. 7 tysięcy komsomołów uzyskało tytuł Bohaterów Związku Radzieckiego.

W 1945 roku Wszzechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży został odznaczony Orderem Lenina za wybitne zasługi wobec ojczyzny w latach drugiej wojny światowej i za owocną pracę nad wychowaniem młodzieży radzieckiej w duchu miłości ojczyzny.

Ze zwycięskim zakończeniem wojny, naród radziecki z zapalem walczy o realizację powojennej pięcioletki stalnowskiej. Jak zawsze, tak i w tym okresie Komsomoł jest najbliższym współpracownikiem Partii i nie szczędząc sił pracuje dla dobra ojczyzny.

Stalnowski plan przeobrażenia przyrody stał się nowym źródłem inicjatywy komsomołskiej. W roku 1948 wiejskie organizacje komsomołskie wzięły czynny udział w zakładaniu leśnych pasów ochronnych, w robotach irygacyjnych, w zakładaniu stawów i zbiorników wodnych.

Szczególą uwagę zwracają organizacje komsomołskie na sprawę komunistycznego wychowania młodzieży, w myśl historycznych uchwał Partii, dotyczących spraw ideologicznych. Pod przewodnictwem partii Lenina — Stalina Komsomoł śmiało i pewnie kroczy naprzód, oddając wszystkie siły ogólnonarodowej sprawie rozwoju gospodarki ZSRR.

Osiągnięcia przodującej młodzieży świata, zorganizowanej w szeregach Komsomołu są dla nas skarbnicą, z której powinniśmy czerpać wzory.

M. J.

MŁODZIEŻ RADZIECKA NA STRAŻY POKOJU

Przemówienie bohatera Związku Radzieckiego Aleksego Meresjewa

Na Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju młodzież radziecką reprezentował bohater Związku Radzieckiego, Aleksey Meresjew.

Poniżej drukujemy fragmenty jego przemówienia, wygłoszonego w czasie obrad Kongresu.

Młodzież radziecka upoważnia mnie do przemawiania na tym Kongresie. Mam szczęście należeć do tego pokolenia obywateli radzieckich, którzy urodzili się w kraju radzieckim, którzy rośli oddychając powietrzem socjalizmu, dla których takie słowa, jak wyzysk człowieka przez człowieka, ujarzmienie narodowościowe, są już tylko pojęciami książkowymi.

Pozwólcie mi w imieniu wszystkich młodych ludzi mojego wielkiego kraju przynieść najszlachetniejsze i najbardziej przyjazne pozdrowienia wam i przedstawicielom wszystkich narodów, zebranych tu po to, by otwarcie i kategorycznie wystąpić w obronie pokoju, podnieść swój gniewny głos przeciwko podżegaczom wojennym.

W całym niezmiernym kraju radzieckim jak okiem sięgnąć, widać nową fabryki, zakłady przemysłowe, teatry, pałace kultury, instytucje, szpitale, szkoły, przedszkola. Na peryferiach miast widziałem nowe ulice i dzielnice domów mieszkalnych.

Spotykałem swych towarzyszy broni — oficerów i żołnierzy drugiej wojny światowej. Bohaterowie walk z faszystyzmem, bohaterowie Stalingradu i Leningradu, Sewastopola i Odessy — to obecnie, budowniczo, traktoryści, technicy, majstrowie w odziałach fabryk. Dzisiaj są oni bohaterami przemysłu i transportu, bohaterami gospodarki wiejskiej.

W czasie swych podróży rozmawiałem z setkami młodych ludzi radzieckich i ani w jednej z tych rozmów nie wspomniano słowa „wojna”. Moi rozmówcy mówili o nowych książkach i nowych sztukach teatralnych, z dumą opowiadali o odbudowie miast, o swjej



nauce w instytucjach i uczelniach, mówili o miłości i przyjaźni i nie mówili o wojnie.

Nie chcemy wojny i walczyć będziemy o pokój — te słowa prosił mnie przekazać wam, delegatom Kongresu, młodzi ludzie radzieccy.

Widzimy, że wrogowie pokoju i demokracji stwarzają różne ugrupowania militarno-polityczne — pakt północno-atlantycki, unię zachodnią, budują bazy morskie i lotnicze w odległości tysięcy kilometrów od swoich terytoriów. Próbuje oni rozniecić płomień nowej wojny światowej, podszcudzić na siebie nawzajem narody, które do niedawna jeszcze występowały w jednolitym frontie przeciwko wspólnemu wrogowi — hitlerowskiemu Niemcom i imperialistycznej Japonii.

Wraz z Armią Radziecką, ramieniem przy ramieniu walczyli żołnierze i oficerowie Ameryki, Anglii, Francji i innych krajów. Wiemy, że uważali oni, iż zwycięskie zakończenie wojny jeszcze bardziej utrwali przyjaźń pomiędzy narodami radzieckim, amerykańskim, angielskim, francuskim i innymi narodami świata. Wierzyli oni, że po wojnie nastąpi dobrobyt, że będą mieli pracę, mieszkanie, będą mieli możliwość uczenia się. Myśleli, że żołnierz powróci do warsztatu, murarz będzie budował korpusy nowych domów, rolnik zbierać będzie bogate urodzaje, dzieci nie zazną więcej nieszczęść. Spodziewali się, że z chwilą zakończenia wojny nie trzeba będzie więcej wyrabiać broni i amunicji, że fabryki i zakłady produkować będą to, co potrzeba jest dla człowieka w jego życiu pokojowym.

My, weterani wojenni, nigdy nie dopuścimy do tego, by ponownie rozpętana została wojna. W latach walki z faszystyzmem ponosiliśmy wielkie ofiary w imię ocalenia ludzkości, w imię pokoju i wolności.

Ja osobiście, straciwszy w walce w pierwszym roku wojny obie nogi, powróciłem na front, siedząc na samolocie myśliwskim i strącając jeszcze 11 samolotów faszystowskich. Mógłbym, naturalnie, jako inwalida pozostać na zapleczu. Lecz opanowało mnie płomienne pragnienie, by jak najrychle wypędzić wroga z ojczystej ziemi, wywabić naród od mąk i cierpień, wnieść w miarę swych sił wkład w dzieło ostatecznego

rozgromienia hitlerowskich Niemców.

Młodzi ludzie wszystkich krajów powinni bronić pokoju z taką samą zaciekłością i uporem, z jaką bronili swej ziemi przed najazdem hord faszystowskich. Każdy młody człowiek powinien zapytać siebie: „Co ja czynię dziś w obronie pokoju?”

Obecnie nie wystarczają już deklaracje, goślistowne oświadczenia o tym, że jesteśmy przeciwko wojnie. Należy poszukiwać dróg skutecznej walki przeciwko podżegaczom wojennym i ich pomocnikom, dróg całkowitego ich zdemaskowania i okalzenia.

Głęboko wierzę w gorące dążenie młodzieży do pokoju, do wolności, do szczęścia. Nie ulega wątpliwości, że postępową młodzież wszystkich krajów kroczyć będzie w pierwszych szeregach walczących o pokój.

Z tej szaczonej trybuny oświadczam w imieniu milionów młodzieńców i dziewcząt wielkiego kraju radzieckiego, że zawsze staliśmy i twardo stać będziemy na straży pokoju.

W osobie młodzieży radzieckiej młode pokolenie wszystkich krajów ma wiernego towarzysza i przyjaciela we wspólnej walce o pokój i lepszą przyszłość.

Młodzieży, łącz się w walce o trwały pokój!

ZOJA KOSMODEMIAŃSKA Jak potrafią żyć i umierać komsomołcy

Nazwisko Zoji Kosmodemiańskiej, młodej komsomołki z Moskwy, jest powszechnie znane daleko poza granicami Związku Radzieckiego.

Podczas faszystowskiej ofensywy na Moskwę Zoja wstąpiła do oddziału partyzanckiego dokonując w jego szeregach wielu bohaterskich czynów.

We wsi Petryczewo, w pobliżu miasta Wereja, zakwaterował się oddział hitlerowskiej kawalerii. Zoja otrzymuje rozkaz:

— Trzeba wkraść się do Petryczewo, podpalić domy, zajęte przez faszystów oraz stajnie, gdzie stoją ich konie.

Zoja rusza w drogę. Lecz, nie stety, nie powraca już więcej do oddziału partyzanckiego. Wartownik hitlerowski udaje się ująć dzielną partyzantkę, która niejednokrotnie już wykonywała pomysły nie najtrudniejsze zadania bojowe.

Zaczęły się bezżadne badania. Lecz nawet najokrutniejszy ból fizyczny nie zdołał złamać nieugiętego ducha bohaterskiego dziewczęcia. Ukryła nawet swe własne imię i dla hitlerowców pozostała jedynie Tania.

Wyrok zapadł. W dniu egzekucji faszysty spędzili pod szubienicę całą ludność wioski. Zoja, bita i maltretowana, jeszcze w ostatnich minutach swego życia zdobyła się na słowa otuchy i wezwania swych rodaków do odwagi.

— Towarzysze! — zawołała — dłużej spoglądacie z takim smut-



kiem? Bądźcie śmiały, walczyć dzielnie, bijcie faszystów, palcie ich magazyny. Nie boję się śmierci. My zwyciężymy! Umrzeć za ojczyznę — to wielki zaszczyt.

Oprawca szarpanął sznur i węzeł zacisnął się wokół szyi Zoji. Chwyciła ona pełną rękami, stanęła na palcach i wyłażając ostatnie siły, krzyknęła.

— Zegnajcie, towarzysze! Walczcie, nie bójcie się! Stalin jest z nami, Stalin przyjdzie!

Zoja Kosmodemiańska — pisał M. Kalinin — komsomołka i partyzantka, wzmiosła się na najwyższe wyżyny patriotyzmu i moralnej siły. Skupiła się w niej najszlachetniejsza uczucia i najcenniejsze walory, jakie rozwinęły się w naszym narodzie w czasie jego historycznego rozwoju. Jest ona córką nie tylko narodu rosyjskiego, lecz wszystkich narodów radzieckich, córką leninowskiego Komsomołu i epoki stałnowskiej.

Swym barbarzyństwem i okrucieństwem faszystom chciał poniżyć radzieckie kobiety, złamać ich moralne siły, upodlić je. Hitlerowcy zawiedli się hancie. Moralna moc Zoji i innych radzieckich kobiet oraz dziewcząt zatriumfowała nad hitlerowskim „zewierzęcieniem”.

18-letnia komsomołka Zoja otrzymała posthumnie tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Nieśmiertelny przykład bohaterstwa Nieugięta walka „Młodej Gwardii”



miasta... i jeśli zemsta wymagać będzie ofiar z życia, poświęcę je bez chwili wahania”.

Rychło w najruchliwszych miejscach miasta ukazały się ulotki. Naklejano je na ścianach domów, na parkanach i słupach telegraficznych. Ulotki te mówiły prawdę o wydarzeniach na froncie i wzywały naród do pomagania bohaterskiej Armii Radzieckiej. Ulotki pojawiły się nawet na budynkach żandarmerii, policji i władz miejskich. Gdy rano w kinach światło, niewidzialne ręce rozdawały wśród tłumów setki odezw. Wzywały one naród do walki z najeźdźcą, wzmacniały wśród ludzi wiarę w Armię Radziecką.

Faszystowscy najeźdźcy przygotowują wysyłkę biernych grupy radzieckich obywateli do przymusowych robót w Niemczech. W przeddzień transportu plac budowy Arbeitsamtu, gdzie przechowywane były listy skazanych na wywiezienie ofiar. Iwan Tulenin, Lubow Szewcowa i Wiktor Łukaszenko, młodo gwardziści, którzy spalili Arbeitsamt, uratowali w ten sposób setki mieszkańców Krasnodonu przed niewolniczą pracą.

Sterty zboża, gotowego do wysyłki do Niemiec, płonęły w polu. W kopalniach niewidzialne ręce organizowały ucieczki więzionych przez Niemców radzieckich żołnierzy i oficerów.

Tu i owdzie celnie wymierzone kule kładły najeźdźców trupem. W odwecie za egzekucje niewinnej ludności, zostali powieszani przez niemieckich sprawców dwaj hitlerowcy.

7 listopada, w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, na najwyższych budynkach miasta ukazały się czerwone flagi. Gestapowcy wylazły ze skóry, by wykryć sprawców. Doszło do tego że faszysty czuli się w Krasnodonie, jak na



Oleg Koszewoj

becze prochu, i wysłali tam specjalny oddział karny w celu likwidacji grupy mścicieli ludu. Mimo to aktywność „Młodej Gwardii” wzrastała bez przerwy. Armia Radziecka zbliżała się do Zagłębia Donieckiego. „Młoda Gwardia” przygotowywała plany zajęcia miasta. Opracowano wszystkie szczegóły, rozdzielono siły, droga wywiadu zebrano niezbędne dane.

I wówczas właśnie nikczemna zdrada położyła kres działalności młodych patriotów. Ujęci chłopcy i dziewczęta zetknęli się twarzą w twarz z dzyszącymi z tyłu faszystowskimi oprawcami. Nikt z zaprzysiężonych nie zalał się. Faszystowscy kaci szaleli z wściekłości. Bili członków „Młodej Gwardii”, wylapywali im oczy, wbiłali szpilki pod paznokcie, gorącym żelazem wypalali na ich ciałach pięcioramienną gwiazdę.

Nie udało się jednak ugiąć młodocianych bohaterów. Nie prosili o łaskę i nie zdradzili swych towarzyszy z oddziałów partyzanckich oraz innych podziemnych organizacji Ukrainy,

Zginęli bohatersko, lecz sprawa, za którą oddali swe młode życie, zwyciężyła.

Tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego otrzymało 5-cioro poległych nieustraszonych synów i córek narodu: Oleg Koszewoj, Iwan Ziemiunikow, Iwan Tulenin, Uljana Gromowa i Lubow Szewcowa.

Pozostali przy życiu członkowie „Młodej Gwardii” odznaczeni zostali orderami.

Ich pełne poświęcenia życie i nieustraszona walka stanowią świetlany przykład dla młodzieży radzieckiej i młodzieży całego świata, przykład bezgranicznego oddania swemu krajowi, narodowi i idei sprawiedliwości.

Nasza Ankieta

Poniżej zamieszczamy wyjątki z pierwszej odpowiedzi, na rozpisanej przez nas ankiecie. Autorem jej jest kol. KACPRZAK.

1. Najbardziej podoba mi się książka Fadijewa „Młoda Gwardia”. Przedstawia ona najznajdziej przykład umiłowania ojczyzny i nieugiętości walki z faszystyzmem w czasie ostatniej wojny. Bezgraniczny patriotyzm Olega Koszewoja i całego sztabu Młodej Gwardii — to tylko część wspaniałej postawy pokolenia stalnowskiego, które było, jest i będzie dla nas, ZMP-owców, wzorem pracy twórczej w służbie dla Ojczyzny i postępu.

2. Z wielu filmów radzieckich, które widziałem, chcę powiedzieć coś o „Sądzie honorowym”. Podoba mi się ten film dlatego, że pokazuje nam uczciwość i czujność ludzi radzieckich, ich ludowy patriotyzm i proletariacki internacjonalizm, ich

dążność do oddania wiedzy w służbę wszystkim uczciwym ludzi na świecie. „Sąd honorowy” wskazuje nam, jak nauka powinna służyć narodom w ich walce o pokój i sprawiedliwość.

3. Trzecie pytanie ankiety jest najtrudniejsze. Wiele znam pięknych, pełnych głębi pieśni radzieckich. Wyrażają one zapal narodu radzieckiego dla pracy nad odbudową i umacnianiem swego kraju. Są to pieśni pracy i walki.

Jako aktywista organizacji młodzieżowej najbardziej podoba mi się Pieśń Pokoju Nowikowa. O wielkiej wartości tej pieśni świadczy fakt, że uznana ona została jako oficjalny Hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jest to pieśń, która mobilizuje miliony młodzieży na świecie do walki przeciwko wojnie, do zmagania o trwały pokój

Na froncie walki o pokój i postęp

Młodzież łódzka łączy się z wysiłkami młodzieży świata

Łódź jest zaledwie małym punkcikiem na mapie świata, ale w międzynarodowym froncie walki o pokój nasze miasto odgrywa po ważną rolę.

Młodzież łódzka zdejże sobie sprawę z tego, że na jej pracę i na jej osiągnięcia patrzą miliony ludzi na całym świecie. Patrzą na nas ci, których raduje każde na sze zwycięstwo i ci, których te zwycięstwa przerażają.

Jesteśmy członkami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jesteśmy z tego dumni. Raduje nas i napawa zachętą do dalszej pracy, stały wzrost liczebny i podnoszenie się autorytetu SFMD. Liczy ona w chwili obecnej ponad 60 milionów młodych ludzi, pragnących pokoju, niepodległości swych krajów i lepszej przyszłości młodego pokolenia.

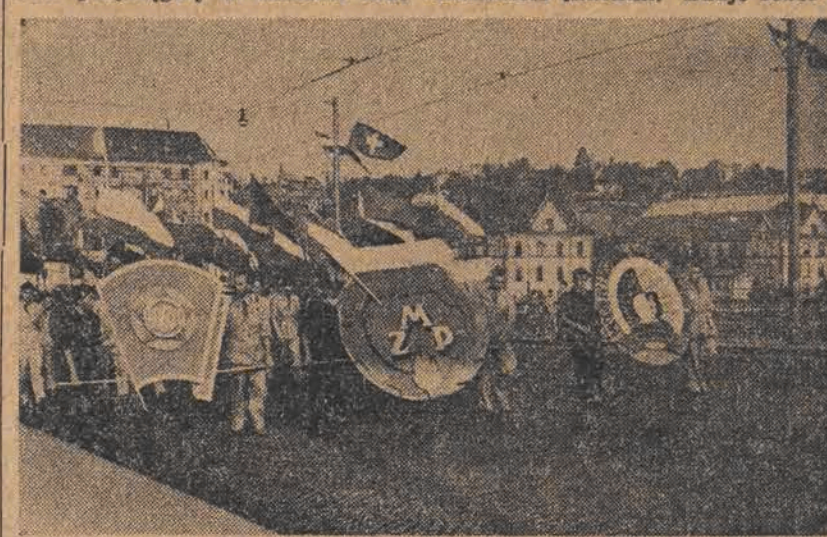
Jeszcze niedawno Federacja liczyła zaledwie połowę obecnego stanu swych członków. Federacja rośnie dlatego, że wszędzie rośnie siła obozu postępu i pokój, któremu przewodzi Związek Radziecki. Rośnie i potężnieje młodzież w państwie socjalizmu, w państwach demokracji ludowej, w Chinach, krzepnie siła walczącej młodzieży państw kolonialnych i kapitalistycznych.

Widomym przeglądem sił demokratycznej młodzieży świata był Kongres i Festiwal SFMD w Budapeszcie. Brała w nich udział również delegacja młodzieży łódzkiej.

Festiwal był wspaniałą manifestacją międzynarodowej solidarności młodzieży. Natchnął on nową energią młodzież świata do dalszej wytrwałej walki o realizację chlubnych hasel Federacji.

W czasie niezapomnianych dni w Budapeszcie przewodnicząca pracy PZPB Nr 1 kol. Halina Lipińska, obecnie słuchaczka Technicum

Włókienniczego i kol. Janina Staniewicz — przewodnicząca pracy z Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4, we spół z przedstawicielami 83 narodów przysięgały w imieniu łódz-



Delegacja polska na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

kiej młodzieży, że zawsze bronić będą pokoju i sprawiedliwości.

Przysięga, którą złożyli nasi delegaci na Festiwalu obowiązuje nas wszystkich.

Zdaje sobie z tego sprawę młodzież łódzka. Zdaje sobie z tego sprawę kolega Marczykowski — zdobywca II nagrody w wielkim konkursie tkackim. Zdaje sobie z

nych, którzy swą codzienną pracą dokładają nowe cegiełki do budowy wielkiego gmachu pokoju.

Podczas Festiwalu ukazało się w prasie węgierskiej wezwanie młodzieży Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 9 do młodzieży włókienniczej w Ujpeszcie koło Budapesztu. Wezwanie to podjęte zostało entuzjastycznie przez młodzież węgierską, co wymownie świadczy o tym jak rośnie i cementuje się międzynarodowa więź młodzieży.

Młodzież polska, zorganizowana w ZMP, SP, ZHP i młodzież niezorganizowana widzi stały wzrost znaczenia SFMD i ocenia właściwie wkład w walkę o pokój. Dla tego też wszystkie poczynania Federacji cieszą się poparciem i pomocą młodzieży polskiej.

Z każdym dniem więcej młodych ludzi podchwytuje słowa pieśni:

„Naprzód młodzieży świata,
Nas braterski połączył dziś marsz.

Groźne przemiana lata,
Hej, kto młody, pójdź z nami i walcz!”
A. N.

Śródmieście - Prawa przodująca dzielnicą ZMP

Dzielnica Śródmieście - Prawa ZMP jest obecnie największą w Łodzi. 3400 jej członków pracuje w 123 kołach. W maju, który był okresem masowego werbunku, wstąpiło w szeregi ZMP na tej dzielnicy 800 nowych członków.

— Te rezultaty — mówią nam: przede wszystkim Dzielnicy, kol. Bieleński i referent kulturalno-oświato-

wy kol. Fuchs — osiągnęliśmy dzięki stałemu oddziaływaniu na młodzież niezorganizowaną, przez wyjaśnienie roli i znaczenia ZMP w walce o pokój, poprzez propagowanie współzawodnictwa pracy i stałą opiekę nad jego przodownikami, zarówno ZMP-owcami, jak i niezorganizowanymi.

— Na naszej dzielnicy — dodaje kol. Fuchs — sprawujemy stałą opiekę nad harcerzami. Chcemy, aby ZMP-owiec stał się dla harcerzy tym, czym jest w Związku Radzieckim komsomołec dla pioniera. Ścisłe współpracujemy z S. P., wspólnie przeprowadzając akcje, zebrania i wspólnie podejmując zobowiązania. W każdym zarządzie koła ZMP zasiada komendant hufca S.P.

Nie, sądzicie — mówi kol. Bieleński — że zajmujemy się tylko werbunkiem. Akcją masowego szkolenia objęci są wszyscy członkowie naszej dzielnicowej organizacji. Wraz z umasowieniem jej szeregów, następuje stałe podnoszenie poziomu ideologicznego.

Hasło „Każdy ZMP-owiec przodownikiem pracy, każdy przodow-

nik pracy ZMP-owcem” — zaczyna u nas schodzić z transparentów na ziemię. We współzawodnictwie pracy na naszej dzielnicy bierze udział 1600 młodych robotników i robotnic, z czego ponad 650 — to są ZMP-owcy.

Pracujemy zespołowo. Mamy sprawnie działający trzydziestoosobowy kolektyw robotniczy, kolektyw oświatowy oraz stałe działające trójki kontrolne, które badają warunki pracy młodzieży, zatrudnionej w przemyśle prywatnym. Obecnie, w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, postawiliśmy sobie za cel zorganizowanie kół T.P.P.R. we wszystkich szkołach, a wspólnie z organizacją partyjną w wielu zakładach pracy.

Dzielnica Śródmieście - Prawa dobrze pracuje, bo opiera się w pracy na mocnym, szerokim aktywie, który żyje pracą organizacyjną i dobrze rozumiał stojące przed nim zadania. Dzięki właśnie takiemu aktywowi dzielnica Śródmieście - Prawa w dniu Konferencji Łódzkiej zasłużyła na miano przodującej.

J. Leb.

ZMP walczy z analfabetyzmem

List

Najserdeczniej dziękuję dla Twiąsku Młodriery Polskiej że mi przynędił z dużą pomocą w nauce pover ratorenie kursu dla analfabetów w naszej fabryce. Jestem bardzo zadowolona że się nauczyłam czytać, i pisać, rachować i chęć się wyrę dalej. Kuchniak Julia

Hasło walki z analfabetyzmem, rzucone przez Rząd i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą spotkało się z dużym zrozumieniem wśród młodzieży ZMP-owskiej.

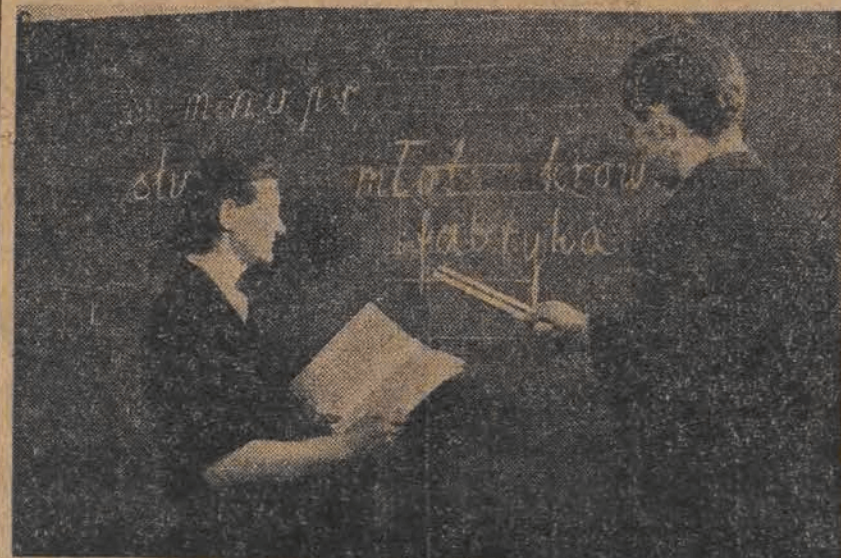
Koła szkolne, fabryczne i akademickie zorganizowały szereg kursów początkowej nauki pisanja i czytania.

W chwili obecnej około 1.000 analfabetów uczęszcza na kursy ZMP-owe, bądź też korzysta z indywidualnych lekcji, udzielanych przez naszą młodzież.

O rezultatach tej nauki świadczy najwymowniej list, który zamieszczamy powyżej. Nie chcemy się jednak zadowolić dotychczasowymi sukcesami. Pragniemy zorganizować jeszcze więcej takich kursów i objąć nimi większą ilość analfabetów.

Ambicją całej naszej organizacji i wszystkich jej członków jest zlikwidowanie analfabetyzmu w Łodzi jeszcze przed 1952 r.

Na zdjęciu poniżej — fragment lekcji języka polskiego na kursie dla analfabetów, prowadzonym przez ZMP-owców.



Fragmęnt manifestacji młodzieży łódzkiej w dniu 1 Maja 1949 r.

Kol. Stanisław Kaluga

Gdyby przed dziesięcioma laty zapytano 17-letniego wówczas Stanisława Kalugę, co zamierza robić po ukończeniu szkoły powszechnej, westchnąłby tylko smutnie i nic by nie odpowiedział.

O czymże bowiem mógł wówczas marzyć syn bezrolnego chłopca? Czy może o kosztownej nauce w gimnazjum? Nie, o tym nie myślał. W domu była bieda, nawet nie starczyło na okraszenie kartofli. A przecież



Stanisław tak bardzo pragnął się uczyć. Tesknota do nauki wzmogła się w nim jeszcze bardziej, gdy wstąpił do „Wici”. Radykalnych członków tej organizacji okoliczni przedwojenni dzielnicy nazywali komunistami. Bał się ich pracy samokształceniowej i śmiałych spojrzeń młodych chłopców.

W „Wiciach” Stanisław po raz pierwszy zetknął się z zakazaną literaturą rewolucyjną. Dużo czytał. Z każdym dniem lepiej rozumiał przy czynny niesprawiedliwości społecznej i drogi wiodące ku wyzwoleniu. Coraz więcej rósł w nim bunt.

Lata okupacji — to okres walki

Nasi przodownicy pracy i nauki

Stanisława w szeregach Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.

Po wyzwoleniu początkowo pracuje na wsi, a potem w spółdzielni w Łowiczu. Pragnienie nauki jednak nie wygasa. Stanisław dowiaduje się o Kursie Przygotowawczym na Wyższe Uczelnie. Zostaje przyjęty. Z początku szło mu opornie. Miał przecież tyle braków i 11 lat przerwy w nauce.

Początkowe niepowodzenia nie zrażają go jednak. Potrafi walczyć z trudnościami. Pod koniec roku szkolnego jest już jednym z najlepszych uczniów. Lecz nie tylko się uczy. Jest równocześnie aktywistą ZAMP-u na Kursie Przygotowawczym. W tym roku kończy Studium Wstępne.

— Za kilka miesięcy będę już na Uniwersytecie — mówi nam z radością i dumą. Pójdę na polonistykę, będę studiował z zapalem. Wiem dobrze, że nasza wieś oczekuje młodej inteligencji polskiej.

Kol. M. Marcinkowska

Na każdej przerwie między lekcjami otaczają ją koleżanki.

— Marysiu, wytłumacz.

— Marysiu, pomóż!

I tak zawsze, każdego dnia, na każdej przerwie Marysia tłumaczy, pomaga. Czyny to nie tylko dlatego, że jest celującą uczennicą w X klasie. Uważa ona, że podniesienie poziomu nauczania, za swój ZMP-owski obowiązek. A

Marysia Marcinkowska jest naprawdę dobrą ZMP-ówką. Z oddaniem pracuje w samorządzie szkolnym, jest również sekretarką szkolnego koła.

Czasem pytają ją koleżanki: — Jak ty możesz wszystkieru podobać, jak sobie radzisz?



Wtedy odpowiada: — Jestem ZMP-ówką, a to znaczy, że muszę przezwyciężać trudności i

przeszkody, to znaczy, że muszę przodować. I nie tylko ja, nie tylko nasze koło przy XII Gimnazjum i Liceum, ale cała organizacja, której zadaniem jest kierowanie i przewodzenie młodzieży polskiej.

Kol. Janek Otto

Nie trudno jest znaleźć w PZPDz Nr 6 kol. Jana Otto. Znajdą go bowiem go tam wszyscy starzy i młodzi. Jakże mogą nie znać Janka, skoro pracuje on już w tych zakładach od 1945 roku. I to jak pracuje!

We współzawodnictwie uczestniczy od 1946 roku. Zawsze wybija się na czoło. Pięciokrotnie otrzymuje nagrody. Na zakończenie IV etapu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy otrzymał rower, w V — kupon materiału na ubranie. Ale Jankę nie pracuje dla nagród. Ważne dlań jest to, że wie dla kogo pracuje.

Jego zasługi zostały też należycie ocenione. 1 Maja 1949 roku został udekorowany przez Prezydenta Bieruta Srebrnym Krzyżem Za Sługi. Ta nagroda, otrzymana z rąk Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, była dla niego bo-

dżącym do dalszej wzmoczonej i wydatniejszej pracy. Ale na tym nie koniec. Jankę nie tylko pracuje, ale także pilnie się uczy. Nadrabia z zapalem braki, które w jego nauce uczynił przedwojenny system oraz wojna. Jako syn ubożego gofornala, nie mógł się kształcić przed wojną. Po wojnie ukończył szkołę podstawową i obecnie jest uczniem gimnazjum dziewiarskiego. Kończy 3 klasę a potem...

A potem w myśl obietnicy dyrekcji, pójdzie do Technicum Włókienniczego, a jeśli będzie sobie radził z nauką, to i na Politechnikę. Bardzo chciałby być inżynierem.

Janka lubią koledzy z organizacji, współtowarzysze pracy. Dwukrotnie wybrali go przewodniczącym koła ZMP. Ze swych funkcji Jankę wywiązuje się bez zarzutu.

Pracuje dobrze przy warsztacie i również dobrze w organizacji. Przeciętą jego produkcja wynosi 138 proc. normy.

ZMP-owcy z dziewiarskiej szóstki wzięli, kogo wybrać na I Łódzką Konferencję.

Wybrali Janka. Ten nie zawiedzie ich zaufania.

Kol. St. Wawrzos

Od czasu, gdy koleżanka Stanisława Wawrzos z PZPB nr 8 została kierownikiem młodzieżowej brygady jakościowej, jak gdyby spoważniała. — O czym ty stale myślisz? — pytają koleżanki.



— Bo widzicie — odpowiada wtedy — tu nie chodzi tylko o to, abym sama dobrze pracowała, ale trzeba podciągnąć brygadę, no i całą młodzież w zakładzie. Może by zorganizować jakieś kursy, albo w inny sposób się szkolić?

Na razie w „Osemce Bawełnianej” żadne kursy jeszcze nie powstały. Ale koleżanka Wawrzos nie rezygnuje ze szkolenia. Choć sama musi pilnie uważać na krosna, jednak zawsze znajduje chwilę czasu, aby podejść do tej, czy innej młodej tkaczki, aby wytłumaczyć jej, jak należy puszczać czołenka, jak uporządkować osnowę i naprawić powstały w tkaninie błąd. I choć jest młoda, koleżanki słuchają jej wskazówek z wielką uwagą. Wiedza wszyscy dobrze, że z krosien Stasi schodzi prąd nie tylko „prima” i „extra”.

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 22 października
1949 r.
Dziś: Filipa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:

R. S. W. „Prasa”, Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

Wieczorem idziemy do Straży

Przypominamy raz jeszcze wszystkim mieszkańcom naszego miasta, że dziś o godz. 21 rozpoczyna się w salach Straży Pożarnej zabawa tańeczna połączona z występami artystycznymi.

Tomaszów

Nowy sukces załogi Fabryki Sztucznego Jedwabiu zobowiązuje do dalszych wysiłków

Fabryka Sztucznego Jedwabiu, nasz najpotężniejszy zakład przemysłowy — zameldowała wykonanie rocznego planu wartościowego.

Ten suchy i lakoniczny meldunek, jaki złożyło kierownictwo „Jedynki”, meldunek mówiący o dopełnieniu planowanej produkcji w przeliczeniu jej na złotówki — poza wymową cyfr i słów ma w sobie inną, głębszą, pełną innych wartości treść.

Do końca roku jest jeszcze ponad dwa miesiące. Plan wartościowy został wykonany w połowie października.

I to jest sukces. To jest sukces i prawo do dumy. To jest jeszcze jeden sprawdzian i potwierdzenie, że „Jedynka” należy do przodujących zakładów swej branży.

„Jedynki” nowego, socjalistycznego stylu prac, stał się obowiązującym nie tylko na określone, odświętne okresy — ale na każdy dzień, na każdy czasokres.

Nowe zobowiązania przyjęła załoga Jedwabiu w ramach Czynu Majowego. Zdecydowano, iż dzięki zmienionemu stosunkowi do pracy i do produkcji — stać załogę by plan roczny zakończyła przed upływem roku kalendarzowego.

„Jedynki” pokazali nam już w okresie Czynu Kongresowego, jak potrafili pracować, jak potrafili wywiązywać się z przyjmowanych przez siebie zobowiązań.

Entuzjazm ostatnich miesięcy ubiegłego roku — nie skończył się z momentem wypełnienia przyjętych wówczas zobowiązań. Entuzjazm ten przetworzył, przewarł, nauczył szerokie masy robotnicze, a między nimi i robotarzy

Usprawni się działalność spółdzielni gminnych
W skład komitetów członkowskich wchodzić nowi ludzie — mało i średniorolni chłopcy oraz gospodynie wiejskie

Dnia 25 września br. rozpoczęły się w powiecie piotrkowskim wybory do komitetów członkowskich organizowanych przy placówkach spółdzielczości wiejskiej.

W dotychczasowej kampanii wyborczej, przeprowadzonej w większości gmin naszego powiatu, wybrano 63 komitety członkowskie, z tego 55 przy sklepach gromadzkich, 2 przy zakładach przemysłowych i 7 przy Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych.

Dowodem, jak bardzo interesują się tymi wyborami mało i średniorolni chłopcy oraz robotnicy rolni jest masowa frekwencja, obejmująca większość zebranych wyborczych.

Kobiety wiejskie biorą liczny udział w zebraniach wyborczych. W wybranych do tej pory komitetach znalazło się 98 kobiet, a więc 25 procent ogólnej liczby wybranych. Na zebraniach w niektórych gromadach powiatu piotrkowskiego większą część obec-

nych stanowiły kobiety.

Zebrań wyborczych wykazywały coraz większą troskę pracujących chłopów o usprawnienie i dalszy rozwój spółdzielczości wiejskiej. Znalazło to swój wyraz w ożywionych dyskusjach, w których uczestnicy zebranych krytykowali pracę niektórych gminnych spółdzielni. Charakterystycznym przykładem niedbalstwa była praca spółdzielni w Szydłowie.

W czasie zebrania wyborczego chłopcy w Szydłowie skarżyli się na nienależyte rozprawianie nawozów sztucznych. Jak się okazuje, cały zapas nawozu rozprawiono nie według rozdziałnika, sporządzonego przez komitet członkowski, lecz sprzedano tym, którzy po odbiorze zgłosili się wcześniej. Jest rzeczą oczywistą, że wśród tych którzy otrzymali nawozy sztuczne w Szydłowie znalazło się wielu bogaczy wiejskich, wielu natomiast mało i średniorolnych chłopów przy rozdziale pominięto.

W niektórych wsiach bogacze i spekulanci wiejscy, zdając sobie sprawę z roli i znaczenia komitetów członkowskich, w których nie będą brali udziału — robili wszystko, aby przeszkadzać w kampanii wyborczej. Wypadek ta-

ki, między innymi, miał miejsce w gminie Kleszczów, gdzie próbowano wkłosać do komitetów ludzi klasowo obcych.

Zgodnie z nowym statutem gminnych spółdzielni — nowe komitety członkowskie wybierane są wyłącznie spośród członków Związku Samopomocy Chłopskiej związków zawodowych i członków spółdzielni gminnych.

Jest to gwarancja, że do komitetów członkowskich i do gminnych rad kontroli wybierani są wyłącznie bezrolni, mało i średniorolni chłopcy oraz robotnicy rolni.

W najbliższą niedzielę wybory do komitetów członkowskich w naszym powiecie zostaną zakończone. Począwszy od 30 października rozpoczną się wybory do gminnych rad kontroli.

Uroczyste otwarcie świetlicy w szpitalu międzykomunalnym

Staniem Rady Zakładowej oraz Podstawowej Organizacji Partyjnej otwarto przed paru dniami świetlicę w szpitalu międzykomunalnym w Piotrkowie. Pracownicy szpitala przyjęli fakt ten z wielką radością, brak bowiem własnej świetlicy poważnie odbijał się na ich życiu kulturalnym.

Uroczystość otwarcia odbyła się 18 bm. Udział w niej wzięli przedstawiciele Miejskiego Komitetu PZPR, Powiatowej Rady Związków Zawodowych itd. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wystąpił zespół świetlicowy PZPB z Moszczenicy oraz chór pracowników szpitalnych.

Poważne oszczędności w ubiegłym miesiącu osiągnęli kolejarze piotrkowscy

System „O” stał się jednym ze składowych elementów codziennej pracy załogi parowozowni piotrkowskiej. Pracownicy tujejsi, w wyniku szeregu narad i dyskusji, zrozumieli, że oszczędzając, przyspieszają odbudowę naszego kraju, że kładą trwałe podwaliny pod budowę lepszego jutra.

Reasumując na ostatniej odprawie wyniki oszczędzania za ubiegły miesiąc, załoga z przyjemnością stwierdziła, że nie są one najgorsze.

Na przykład, przy samej tylko naprawie średniej parowozu, przez umiejętne wykorzystanie czasu i materiałów technicznych, zaoszczędzono poważną sumę 2 milionów złotych. Pracownicy zatrudnieni przy naprawach bieżących, chociaż mają dużo mniejsze możliwości, potrafili zaoszczędzić milion złotych. Znaczące sumy zaoszczędzono również i na innych działach, przez umiejętne zużycie paliwa osiągnięto 2.300 tysięcy złotych oszczędności, przy rewizji okresowej wagonów osiągnięto 57 tysięcy złotych oszczędności. Ogólnie w ubiegłym miesiącu pracownicy parowozowni piotrkowskiej zaoszczędzili przeszło 7 milionów złotych.

W związku z powyższym istnieje nadzieja, że wyznaczony w ramach ogólnokrajowych, plan oszczędnościowy na rok 1949, tujejsi pracownicy wykonają przed terminem. Na podstawie przewidywanych obliczeń stwierdzono, że

o ile w październiku wyniki systemu oszczędnościowego nie będą mniejsze niż we wrześniu, to na listopada roczny plan oszczędnościowy wykonany zostanie w 92 procentach.

Jeśli więc nie wynikną jakieś nieprzewidziane przeszkody spodziewać się należy, że roczny plan oszczędnościowy zostanie przez załogę parowozowni piotrkowskiej wykonany z poważną nadwyżką.

Mile i pożytecznie spędzają czas dzieci w przedszkolu ZZK

W przedszkolu ZZK, mieszczącym się przy ul. Słowackiego 29, znajduje się 72 dzieci kolejarzy piotrkowskich. Biorąc pod uwagę dużą liczbę pracowników kolejowych w Piotrkowie, których znaczna część posiada dzieci w wieku przedszkolnym, stwierdzić należy, że przedszkole to jak na istotne potrzeby, jest zbyt szczupłe. Przyczyną tego jest brak pomieszczeń, przedszkole zajmuje tylko 4 sale. W związku z tym oddział piotrkowskiego ZZK powinien postarać się o obszerniejszy lokal. Może

Zarząd Miejski w Piotrkowie przyjdzie mu z pomocą? Pomimo szczupłości pomieszczeń przedszkole to jest odpowiednio urządzone: dzieci znajdują w nim należytą opiekę. Wyżywienie jest smaczne i wystarczające, nie brak dziecom także rozrywek. Wychowawczynie zwracają uwagę aby dzieci bawiąc się rozwijały również swą bystrość i inteligencję. Ze dziećmi dobrze się tutaj dzieje, świadczą o tym ich rozmieszanie, buzie i wesoły gwar jakim nas witały, gdy zwiedzaliśmy przedszkole.

Cała załoga Fabryki Beczek w szeregach TPPR

Miesiąc Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znajduje żywy oddźwięk wśród robotników piotrkowskich zakładów pracy. Prawie codziennie w poszczególnych zakładach i instytucjach odbywają się w związku z tym ogólne zebrania, na których załogi podejmują uchwały i zobowiązania, mające na celu popularyzację przyja-

źni polsko-radzieckiej na terenie piotrkowskim. W ostatnich dniach zebranie takie odbyło się w piotrkowskiej Fabryce Beczek. Po wygłoszonych referatach na temat znaczenia sojuszu polsko-radzieckiego oraz na temat życia Związku Radzieckiego, zebrani podjęli ożywioną dyskusję. W wypowiedziach swych robotnicy Fabryki Beczek stwierdzili, że wiele skorzysta, ja wzorując się na doświadczeniach społeczeństwa radzieckiego.

Na zebraniu postanowiono, że wszyscy pracownicy wstąpią w szeregi członków piotrkowskiego oddziału TPPR, oraz zaprenumerują tygodnik „Przyjaźń”.

Rozbudowa gmachu Zarządu Miejskiego

Mieszający się przy ulicy Słowackiego gmach Zarządu Miejskiego jest zbyt szczupły, wskutek czego poszczególne referaty Zarządu Miejskiego nie są rozmieszane należycie. Spodziewać się należy, że w ramach planu 6-letniego przystąpi się w Piotrkowie do budowy okazałego gmachu. Tymczasem jednak Zarząd Miejski postanowił wybudować w podwórzu dwupiętrową oficynę. Między innymi znajdzie tutaj pomieszczenie sala obrad Miejskiej Rady Narodowej.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

- Edward Karol Berduszek, mieszkaniec Piotrkowa — na trzy lata więzienia;
Jakub Feliks Mizerski, mieszkaniec Tomaszowa Mazowieckiego — na jeden rok więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata;
Jan Bortman, mieszkaniec Tomaszowa Mazowieckiego — na jeden rok więzienia;
Helena Cieślińska, mieszkanka Tomaszowa Mazowieckiego — na sześć miesięcy więzienia;
Irma Bandzik, mieszkanka wsi Walce gminy Boguszyce — na jeden rok więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata oraz na przepadek całego mienia;
Otylia Kirst, mieszkanka wsi Byliny Nowe, gminy Boguszyce — na jeden rok więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata oraz na przepadek całego mienia.

Zastosowanie nowoczesnych narzędzi usprawni uprawę buraka cukrowego

W ostatnim tygodniu odbył się w Piotrkowie pokaz zastosowania nowoczesnych narzędzi do wykopywania buraków cukrowych. Pokaz ten zorganizowany przez Centralny Związek Plantatorów Roslin Okopowych odbył się u jednego z matorolnych plantatorów buraka cukrowego u ob. Łagiewskiego. Interesujący pokaz zgromadził wielu plantatorów buraka cukrowego z terenu powiatu piotrkowskiego oraz przedstawicieli władz powiatowych, starostwa, Związku Samopomocy Chłopskiej i innych.

Zademonstrowano skonstruowany i wykonany całkowicie w kraju wyorywacz KBI, który 20-krotnie przyspiesza prace w zastosowaniu z tak zwanym ogławiaczem przyczynia się do szybszego niż dotychczas, wykopywania buraków cukrowych, ułatwiając pracę i usprawniając uprawę. Podkreślić warto, że narzędzia te, a więc wyorywacz KBI względnie ogławiacze z koparką przydzielane są bezpłatnie plantatorom z naszego powiatu, którzy brali udział w zakończonym niedawno kursie uprawy buraka cukrowego.

Wrażeniami z pokazu powiedział, iż zastosowanie wyorywacza przy uprawie buraków cukrowych pozwoli mu zwiększyć powierzchnię ziemi pod uprawę prawie trzykrotnie.

Warto zaznaczyć, że w naszym powiecie przed wojną prawie wcale nie uprawiano buraków cukrowych — obecnie jednak mamy już kilkudziesięciu plantatorów, których liczba

W Gimnazjum Zawodowym w Piotrkowie kształcą się przyszłe krawcowe

Przy ul. Stalina 45 już od czterech lat istnieje Gimnazjum Krawieckie, w którym kształcą się przyszłe krawcowe. Uczennice gimnazjum to dzieci pochodzenia chłopskiego i robotniczego.

Opócz przedmiotów ogólnokształcących, dziewczęta uczą się szycia, kroju, modelowania i kostiumologii. Poziom szkoły jest wysoki. Między innymi świadczą o tym fakt, że tujejsze absolwentki zdały egzamin z wynikiem celującym do Liceum Krowu w Warszawie.

W listopadzie odbędzie się tutaj wystawa prac uczennic. Na marginesie należy zaznaczyć, że uczennice tej szkoły w ostatnich marszobiegach jesiennych uzyskały 4 miejsce.

Imprezy sportowe w Tomaszowie

W LISTOPADZIE — MISTRZOSTWA TENISA STOŁOWEGO
Zarząd Podokręgu Tenisa Stołowego w Tomaszowie Mazowieckim podaje do wiadomości, że w połowie listopada rozpoczną się drużynowe mistrzostwa tenisa stołowego na rok 1949-1950 w klasach B i rezerwach.

W związku z powyższym, zainteresowane zespoły tenisa stołowego proszone są o dopełnienie odpowiednich formalności do dnia 27 bm. Wszelkich informacji udziela Zarząd Podokręgu Tenisa Stołowego — Tomaszów Maz., ul. Armii Ludowej 15, tel. 246.

OTWARCIE SEZONU PING-PONGOWEGO KS ZWIĄZKOWIEC

Sekcja tenisa stołowego KS Związkowiec zawiadamia wszystkich swych zawodników, że na rozpoczęcie sezonu zorganizowane zostaną we wnątrzklubowe mistrzostwa męskie.

Termin zgłoszeń do mistrzostw upływa z dniem 27 bm. Blizszych informacji udziela sekretariat.

„SKÓRA” — „SPOŁDZIELCY” 1:1

Rozegrany w czwartek mecz piłki nożnej między drużynami Fabryki Pasów i reprezentacji spółdzielców — zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Bramki zdobyli — dla Fabryki Pasów — Parada, a dla spółdzielców — Komar.

JUTRZEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Godz. 11 — na boisku „Włókniarza” turniej drużyn fabrycznych w siatkówce i koszykówce o puchar przechodni Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Włókniarzy.

Godz. 14.30 — na boisku „Związkowca” mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A między „Związkowcem” i „Włókniarzem” ze Zgierza.

O godz. 12.30 — przedmecz rezerw.

Robotnicy budowlani „Jedynki” dokumentują swą społeczną i obywatelską postawę

Różnie, jak się okazuje można ucieć dzień „Szlakiem Zwycięstwa”, dzień pamiętnej bitwy pod Lenino. Jedni maszerując pragnęli przypomnieć społeczeństwu marsz tych, którzy przy boku Czerwonej Armii zapalili pod Lenino żagiew płomiennej walki z faszystowskim i hitlerowskim okupantem, drudzy wybiegli na ulicę, by ich oklaskiwać i rozpromiętywać te pamiętne dni naszej historii. Byli jeszcze i inni i o tych chcemy tutaj mówić.

Robotnicy budowlani „Jedynki”

Robotnicy budowlani „Jedynki” dokumentują swą społeczną i obywatelską postawę. Różnie, jak się okazuje można ucieć dzień „Szlakiem Zwycięstwa”, dzień pamiętnej bitwy pod Lenino. Jedni maszerując pragnęli przypomnieć społeczeństwu marsz tych, którzy przy boku Czerwonej Armii zapalili pod Lenino żagiew płomiennej walki z faszystowskim i hitlerowskim okupantem, drudzy wybiegli na ulicę, by ich oklaskiwać i rozpromiętywać te pamiętne dni naszej historii. Byli jeszcze i inni i o tych chcemy tutaj mówić.

„Otoż w dniu 16 października rze-

SUROWA KARA ZA BIGAMIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, w dn. 12 października 1949 r. rozpoznawał sprawę Jana Binka i Leokadii Heleny Chylek, mieszkających wsi Niwka gminy Unewel, oskarżonych o bigamię.

Jan Binek w 1945 r. powrócił do Polski z Niemiec wraz z żoną swoją Janiną, którą poślubił w Niemczech i zamieszkał we wsi Komorniki gminy Bogusławice, powiatu piotrkowskiego. W 1947 r. Binek opuścił swoją żonę i wyjechał do Tomaszowa Mazowieckiego. Tam Binek poznał Leokadię Helenę Chylek i postanowił ożenić się z nią. Po pewnym czasie wprowadziwszy w błąd proboszcza parafii katolickiej w Tomaszowie, za warli związek małżeński. Kiedy jednak udali się do Urzędu Stanu Cywilnego w celu sporządzenia aktu ślubu, tam Chylek dowiedziała się, że Binek jest już żonaty. Wobec tego wyjechali oni z Tomaszowa do wsi Niwka gminy Unewel, tam Binek zameldował się jako kawaler i

ZA ODSTĘPSTWO

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, w ostatnich dniach rozpoznawał szereg spraw obywateli polskich, którzy w czasie okupacji niemieckiej, zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej. Skazani zostali: Wanda Wagner, mieszkanka Piotrkowa — na jeden rok więzienia; Józef Kupiec, mieszkaniec wsi gminy Kleszczów, powiatu piotrkowskiego — na trzy lata więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat trzy;

Z SAU sądowej

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, w dn. 12 października 1949 r. rozpoznawał sprawę Jana Binka i Leokadii Heleny Chylek, mieszkających wsi Niwka gminy Unewel, oskarżonych o bigamię.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązywanie logoryfów, szczególnie wtedy, kiedy za trafne rozwiązanie można otrzymać nagrodę, jest zajęciem przyjemnym, może się jednak nudzić po pewnym czasie.

Celem uniknięcia tej ewentualności postanowiliśmy dla odmiany dać dziś Czytelnikom tzw. „bilety wizytowe”.

Bilety te — początkowo przedstawiały nazwiska szeregu znanych ludzi, ale w drukarni składacz rozsyłał przypadkowo wizytówki; nie pamiętając zaś właściwych nazwisk — ułożył z tych samych członków inne.

Zadaniem czytelników jest porządowanie w ten sposób liter, aby dały pierwszą literę imienia i właściwe nazwisko danej osoby.

K. Twagoldt

E. Lathmanne

N. Pienn

A. Raukep

K. Morasi

R. Diarrubi

J. Resauj

M. Gityrow

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dram Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

TEATR „OSA” — Traugutta 1

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 „KRAWIEC W ZAMKU”. Ostatnie dni!

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

„KLUB KAWALERÓW”. Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18.30. Passe Partout nieważne.

TEATR LALEK „ARLEKIN”

Codziennie o godz. 17 min. 15 wiodowisko masek i lalek p. t. „WESOLA MASKARADA”. W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15 min. 15 i 17 min. 15. W poniedziałki teatr nieczynny.

CYRK NR 1

(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Nowa Albania”; ceny biletów po 50 i 25 zł. — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Nacucielka wiejska”; godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 45”; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Powrót do domu” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Na uczycielka wiejska”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Postrach Mózg”; dla młodzieży godz. 16, „Kwiat Miłości”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Złoty Róg” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) — „Zakazane Piosenki” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 12.

STYLLOWY (Kilińskiego 123) — „Dusze Czarnych”; dla młodzieży godz. 16, „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

ŚWIAT (Bałucki Rynek 2) — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwaniowane Lotnisko” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Wilcze Doby” — godz. 16, 18, 20, 21; film dozwolony dla młod. od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16) — „Wilcze Doby” — godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Kariera” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

W kalejdoskopie niedzielnych imprez na pierwszy plan wysuwa się mecz bokserski Kolejarz (Gdańsk) - Związkowiec Zryw

Najważniejszą imprezą jutrzejszej niedzieli będzie mecz bokserski o mistrzostwo ligi, rozegrany pomiędzy Związkowcem Zrywem i Kolejarzem z Gdańska, drużynowym mistrzem Polski. Lozownie mają okazję powiększyć stan posiadanych punktów, jednak i w tym wypadku w tabeli nie zamieniają z nikim.

Po niedzielnych meczach nastąpi przerwa w zawodach mistrzowskich do dn. 8. I. 1950 r. Z tego też względu do hula na Widzewie powinna być wypełniona po brzegi.

Na przedmecz spotykają się zespoły Związkowca Zrywa i Ogniwem. W Piotrkowie Concorda rozegra mecz z DKS z Aleksandrowa. Faworytem jest drużyna gospodarzy. Bawelna spotyka się z rezerwą ligowego LKS Włokniarza. Jeśli Bawelna chce zdobyć tytuł mistrza Łodzi, musi bezwzględnie pokonać swego niedzielnego przeciwnika.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH

Drużyny piłkarskie okręgu łódzkiego grają tym razem na wyjazdach. LKS Włokniarz udaje się do Bytomia, gdzie spotka się z tamtejszą Polonią. Najprawdopodobniej lodzianie zdobędą dalsze dwa punkty. Widzew ma gorszą sytuację, bowiem gra z Garbarnią. Powinien jednak uzyskać za szczytny wynik PTC stoi na straconej pozycji, zmierzy się bowiem z Lublinianką, z którą wprawdzie jest rzeczą, czy nawet uzyska wynik remisowy.

KOLEJARZ CZY SPÓJNIA?

Ciekawie zapowiada się mecz Kolejarza łódzkiego ze Spójnią. Ta ostat

Jutro w całym kraju...

W kraju odbędą się jutro następujące imprezy sportowe o charakterze ogólnokrajowym:

Pierwsza liga piłkarska: Wisła — Ruch, Polonia (Warszawa) — Cracovia, Kolejarz (Poznań) — Górnik AKS — Warta.

Polonia (Bytom) — LKS Włokniarz Lechia — Legia, Druga liga piłkarska grupa północna: Bzura — Pomorzania, Lublinianka — PTC, Garbarnia — Widzew, Kolejarz (Ostr.) — Ognisko (Siedl. ce).

Rudomiak — Gwardia (Szczecin), Druga liga piłkarska grupa południowa: Chełmek — Baildon, Gwardia (Kielce) — Polonia (Św.), Polonia (Przemysł) — Górnik, Tarnovia — Skra, Pafawag — Naprzód.

Druga liga bokserska: Stal — ZKS Włokniarz, Wacław — Ogniw (Wrocław), Cracovia — Kolejarz (Poznań).

DZISIAJ W SALI YMCA

Piłka ręczna: godz. 18-19 towarzyskie zawody drużyn szkolnych: siatkówka żeńska: Szkolny Klub Sportowy V — Szkolny Klub Sportowy IV, siatkówka męska: Klub Sportowy im. Batoroego Warszawa — Szkolny Klub Sportowy XV, koszykówka męska: Szkolny Klub Sportowy im. Batoroego Warszawa — Szkolny Klub Sportowy im. Kopernika.

nia, po szeregu zwycięstw doznała porażki od Związkowca tomaszowskiego. Tym razem faworytem jest zespół kolejarzy, gdyż Spójnia bez Simulika nie przedstawia się już tak groźnie, jak poprzednio. Concordia ma zapewnione dwa punkty w meczu z Borutą w Zgierz. W Tomaszowie tamtejszy Związkowiec zmierzy się z Włokniarzem ze Zgierza, liderem tabeli drużyn klasy A. Własny teren i publiczność mogą wiele zdziałać. Kolejarz z Kuluszek jest faworytem meczu z zespołem Emjedem z Żychlina. Związek

wie Zryw gra z rezerwą ligowego LKS Włokniarza.

JESZCZE NIE KONIEC

Jeśli dodamy do tego dzisiejszą uroczystą akademię sportową z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zawody piłki ręcznej zespołów szkolnych z udziałem sportowców z gimn. im. Batoroego z Warszawy, biegi na przełaj oraz wysiłki kolarskie w konkurencji żeńskiej i męskiej, to na brak ciekawych imprez w niedzielę znów nie będziemy mieli powodu narzekać.

Ze sportu radzieckiego



Jesienny bieg na przełaj zorganizowany przez Związek Zawodowe w Sokolnikach pod Moskwą

Plan Pracy Sportu Związkowego

W CRZZ odbyła się w czwartek 20 bm. konferencja referentów sportowych Związków Zrzeszeń Sportowych. Obradom przewodniczył kierownik Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu — ob. Boski.

Na marginesie uchwały Biura Politycznego KC PZPR omówiono braki i niedociągnięcia w pracy sportowej zrzeszeń.

Przedyskutowano również szeroki plan pracy na rok 1950 w klubach i sekcjach oraz ustalono kalendarzyk imprez.

W roku 1950 odbędą się Krajowe Zawody reprezentacji Zrzeszeń Sportowych (Mistrzostwa Związków Zawodowych) w następujących gałęziach sportu: hokej na lodzie, tenis stołowy, zapasy i podnoszenie ciężarów, kolarstwo, motocykle, tenis, lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, szachy. Oprócz tego rozgrywane będą spotkania między reprezentacjami zrzeszeń w piłce nożnej i ręcznej oraz w boksie.

Z listów do redakcji...

Przykra sprawa...

W tych dniach do Redakcji naszej nadszedł list od jednego z młodych pracowników PZPB w Rudzie Pabianickiej, świadczący, że w niektórych zakładach pracy sprawy wychowania fizycznego, jak również niektóre imprezy, na których nam powinno specjalnie zwrócić — nie znajdując należytego zrozumienia i nie są właściwie doceniane.

Oto co pisze nasz korespondent. „Dnia 16 bm. odbywały się w całej Polsce marsze jesiennie „Szlakiem Zwycięstwa”. Młodzież PZPB w Rudzie Pabianickiej powiadomiona była o tym i stawiała się liczenie na oznaczoną godzinę. Jednak obiecane auto, którym mieliśmy być odwiezione na boisko ZKS Włokniarza nie przybyło, jak również nie zjawił się komendant. W rezultacie musieliśmy sami jechać tramwajem jak byśmy byli zupełnie niezorganizowani.

Dlaczego tak się stało? Prosimy

zakłady PZPB w Rudzie Pabianickiej o wyjaśnienie.

Wraz z autorem tego listu i my czekamy na wyjaśnienie.

Hokeiści Polscy

Zaproszeni do Czechosłowacji

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie zaproszona została do Brna, na międzynarodowy obóz treningowy, który odbędzie się tam w dniach od 23 października do 6 listopada br. Na obóz tym będą trenowali reprezentacyjni zawodnicy Czechosłowacji, przed międzypaństwowym meczem ze Szwecją (9. 11. w Sztokholmie).

Oprócz Polaków na obóz zaproszeni zostali także hokeiści bułgarscy, rumuńscy i węgierscy. Organizatorzy spodziewają się również udziału w obozie zawodników radzieckich.

Dzisiaj o godz. 19

Akademia Sportowa

W ramach pogłębiania przyjaźni Polsko-Radzieckiej Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Łodzi organizuje dzisiaj o godz. 19-tej w sali teatru „Melodram” przy ul. Traugutta 18 uroczystą akademię sportową, na program której złożą się: przemówienie dyr. Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej mgr. Nonasa oraz bogata część artystyczna. Rada Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ zaprasza na akademię wszystkich działaczy i czynnych sportowców.

Nowe rekordy lekkoatletów ZSRR

MOSKWA (obst. wł.). — Na odbywających się w Tbilisi zawodach lekkoatletycznych, z udziałem czołowych zawodników radzieckich, poprawiono 3 rekordy ZSRR.

W skoku w dal kobiet 16-letnia Erykma uzyskała doskonały wynik 5,82 m, który jest o 2 cm lepszy od dotychczasowego rekordu Związku Radzieckiego.

W trójskoku Szerbakow osiągnął odległość 15,43 m, bijąc dotychczasowy rekord krajowy o 20 cm.

Trzeci rekord ustanowiła reprezentacja sztafeta ZSRR 4x1,500 m w składzie: Bielokuraw, Sidorenko, Popow, Wietusnie. Uzyskany czas 16:00 min. jest o 8,4 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

O puchar ZSRR

MOSKWA (PAP). — (obst. wł.). — W wielu miastach radzieckich odbywają się obecnie finałowe spotkania piłkarskie, poszczególnych okręgów, które wyłonią kandydatów do dalszych rozgrywek o puchar ZSRR.

Okręg moskiewski w dalszych grach eliminacyjnych reprezentować będą: „Dynamo”, „CDKA”, „Spartak” i „Torpedo”.

Rekord świata za prowadzeniem motoru

PARYZ (obst. wł.). — Kolarz francuski Paillard ustanowił na torze w Paryżu rekord świata w jeździe godzinnej za prowadzeniem motoru.

Paillard przebył w ciągu 1 godz. 34 km. Poprzedni rekord, ustanowiony w ubiegłym miesiącu przez Francuza Meiffreta wynosił 87,9 km.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 216-14, 218-23, 219-03, 254-23

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek świątecznych 219-42, Dział mutacji 254-21, Dział miejski i sportowy wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny 216-11, Dział fabryczny 216-19, Dział rolny 254-21, Działka nocna wewn. 9, 172-51

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22, Administracja 390-42, Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”. Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 256-42.

D-06668

Dla ułatwienia rozwiązania podajemy, że wizytówka 1) to francuski działacz robotniczy zamordowany w r. 1914, 2) niedawno zmarły działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, 3) prezydent jednej z republik ludowo-demokratycznych, 4) przywódca niemieckiej klasy robotniczej, znany działacz antyfaszystowski i antywojenny, zamordowany przez hitlerowców, 5) działacz lewicowy (Włoskiej Partii Socjalistycznej), 6) pierwsza kobieta — minister spraw zagranicznych, 7) przywódca węgierskiej klasy robotniczej, 8) kobieta, której imię jest symbolem walczącej Hiszpanii.

1) J. Resauj, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep, 7) R. Diarrubi, 8) W. Ażawiew

1) J. Pienn, 2) M. Gityrow, 3) J. Pienn, 4) K. Twagoldt, 5) E. Lathmanne, 6) A. Raukep,